

Anna Wnuk-Bednarczyk

(Towarzystwo Ziemi Urzędowskiej)

doi: 10.36121/awnuk.DB.2020.11.157

Ziemiaństwo z okolic Urzędowa w latach II Rzeczypospolitej. Aktywność gospodarcza, polityczna, społeczna i kulturalna

Streszczenie: W wyniku I wojny światowej wiele majątków w okolicach Urzędowa było zniszczonych. Ziemiaństwo walczyło w Legionach, a następnie w wojnie z bolszewikami. Autor wykazuje, że ziemiaństwo jako osoby dobrze wykształcone, szukało nowych rozwiązań w funkcjonowaniu swoich dóbr i podnosiło jakość produkcji rolnej. Pełnili też odpowiedzialne funkcje społeczne we władzach państwowych i samorządowych.

Słowa kluczowe: ziemiaństwo, Lubelszczyzna, aktywność gospodarcza, działania społeczne, zaangażowanie polityczne i kulturalne.

Landowners from the area of Urzędów in the years of the Second Polish Republic. Economic, political, social and cultural activity

Annotation: As a result of wars, many estates in the vicinity of Urzędów were destroyed. The landed gentry fought in the Polish Legions and then with the Bolsheviks. The author shows that the landed gentry, as well-educated people, looked for new solutions in the functioning of their goods and raised the quality of agricultural production. They also performed responsible social functions in state and local authorities.

Keywords: landowners, Lublin region, economic activities, cultural and educational events, political and cultural commitment.

Помещики из Ужандовского уезда в годы Второй Речи Посполитой. Экономическая, политическая, социальная и культурная деятельность
Аннотация: В результате войны многие имения в окрестностях Ужандова были разрушены. Помещики воевали в Легионах, а затем в войне с большевиками. Автор показывает, что землевладельцы, как люди образованные, искали новые решения в функционировании своих имений и повышали качество сельскохозяйственной продукции. Они также выполняли ответственные социальные функции в государственных и местных органах власти.

Ключевые слова: землевладельцы, Люблинщина, экономическая деятельность, культурно-просветительные мероприятия, политическая и культурная приверженность.

Ziemiańskie w okresie niewoli narodowej nie zaprzepaścili polskości i inspirowali działania na rzecz utrzymania tożsamości narodowej i odzyskania niepodległości. Witano wolność mając w pamięci ofiary, jakie trzeba było ponieść dla tego wyższego celu. Jednak radość z odrodzenia państwa polskiego w 1918 r. była przesłonięta przez trudną sytuację ekonomiczną, w jakiej znalazła się większość majątków po Wielkiej Wojnie także w okolicach Urzędowa. Wiele pól było nie obsianych, a budynki mieszkalne i gospodarcze uległy zniszczeniu. Dobytek i wszelkiego rodzaju zapasy zarekwirovano na potrzeby wojska lub rozszabrowano. Ważnym problemem, jaki pojawił się na ziemiach polskich po odzyskaniu niepodległości była kwestia parcelacji, bezrobocia na wsi i tzw. głodu ziemi. W Sejmie odrodzonego państwa trwały spory o kształt reformy rolnej¹. Dodatkowe zniszczenia przyniosła wojna z bolszewikami w 1920 r.²

W czasie I wojny światowej, zwłaszcza w czerwcu i lipcu 1915 r., dobra ziemskie koło Urzędowa dużo ucierpiały od wojsk rosyjskich i austro-węgierskich. Po żartach walkach i trzytygodniowym pobycie Austriaków na tym terenie, wojska rosyjskie odparły je – rabując i niszcząc zabudowania chłopskie i ziemiańskie. W 1915 r. toczyły się krwawe walki m.in. na polach Moniak i Bobów, pod wzgórzem Podlipie i wąwozem Dąbrówka. Spalone zostały od szrapneli i granatów zabudowania gospodarskie Wierzbicy i Moniak – ocalał tylko dwór, spichlerz murowany i kilka starych budynków. Na polach i w ogrodzie dworu Zembruskich poległo przeszło dwustu Rosjan i 360 niemieckich żołnierzy i oficerów, z których 49 leżało rok po pogrzebanych pod stuletnią lipą koło dworu, zanim władze przeniosły poległych na specjalny cmentarz w Bobach³. W organizowanie pochówku rozsianych po polach poległych żołnierzy zaangażowali się też okoliczni ziemianie. Maria z Mazurkiewiczów Węglińska z Ostrowa otrzymała od rządu austriackiego odznaczenie za troskę o godny pochówek żołnierzy armii austro-węgierskiej⁴.

Ziemiańskie w wyniku wojny tracili dach nad głową np. spalił się w Ostrowie dwór Mazurkiewiczów, w Skorzczykach dwór Hemplów i stary modrzewiowy dwór Piaseckich w Popkowicach. Najskuteczniejszym i często jedynym sposobem na uzyskanie niezbędnych środków na odbudowę i zakup materiału siewnego i odtworzenie inwentarza żywego po rekwizycjach wojennych było przeprowadzenie częściowej parcelacji i wyrąb lasu⁵. Innym problemem nękającym ziemiaństwo były niskie ceny na produkty rolne oraz wysokie obciążenie podatkami, co powodowało niewielką opłacalność produkcji rolnej⁶. Wiele majątków w okresie międzywojennym było zadłużonych, np. Ostrów. Część z nich była słabo zarządzana, ponieważ ich właściciele wydawali większość dochodów na konsumpcję i nie inwestowali w swoje warsztaty pracy. Największym wierzycielem majątków ziemiańskich było Towarzystwo Kredytowe Ziemiańskie. Dzięki udzielanym długoterminowym kredytom, zabezpieczanym na

¹ P. Sz. Łoś, *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005, s. 121.

² *Dwór polski – architektura, tradycja, historia*, red., A. Górska, Kraków 2007, s. 140.

³ Z. Zinslerling, *Moniaki. Dwór i jego mieszkańcy w dokumentach i wspomnieniach*, Warszawa 2010, s. 24–25.

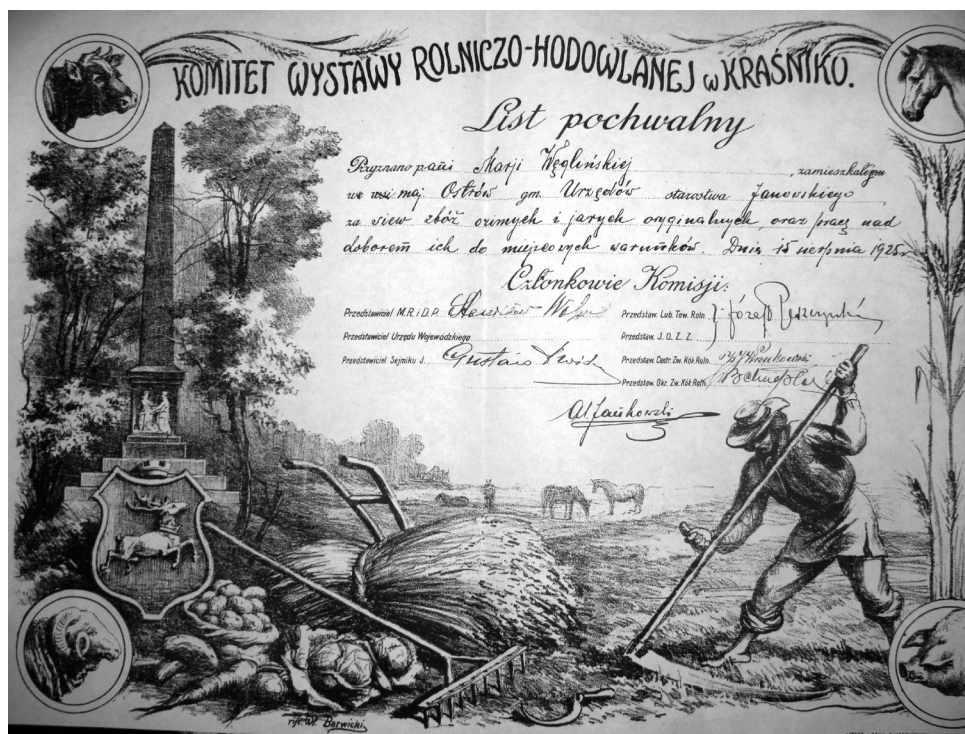
⁴ Relacja Janusza Węglińskiego.

⁵ M. K. Schirmer, *Dwory i dworki w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 87.

⁶ M. K. Schirmer, *Dwory i dworki...*, s. 89.

hipotece, można było przetrwać lata nieurodzaju czy kryzysu i uratować wiele majątków przed bankructwem. Drugim wierzycielem dóbr należących do ziemian był Skarb Państwa, a zobowiązania wobec niego wynikały z tytułu należnych podatków⁷. Dążono do tego, aby majątek prowadzić starannie i żyć w symbiozie z ludnością wiejską oraz najbliższą okolicą. Maria Węglińska z Ostrowa otrzymała w okresie międzywojennym dyplom uznania od Komitetu Wystawy Rolniczo - Hodowlanej w Kraśniku za działalność rolniczą: „Za siew zbóż ozimych i jarych oryginalnych oraz pracę nad doborem ich do miejscowych warunków, 15 sierpnia 1925 r.”

Il. nr 1. List pochwalny dla Marii Węglińskiej



Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, kopia w posiadaniu autorki opracowania

W dworach rodził się postęp techniczny na wsi. Stąd też pochodzili krzewiciele pracy organicznej i pracy u podstaw, np. bracia Antoni i Leon Hemplowie. Dwór spełniał tradycyjnie funkcję instytucji opiekuńczej i charytatywnej w stosunku do okolicznych wsi. Wspomagał parafie, np. Piaseccy Hemplowie i Mazurkiewiczze wspierali kościół popkowicki, Zembrzyscy bobowski a Nowakowscy i Boduszyńscy ratoszyń-

⁷ M. K. Schirmer, *Dwory i dworki ...*, s. 104.

ski. Dwór organizował i finansował ochronki, szkoły wiejskie, zespoły i organizacje. Za czasów Joanny Mazurkiewicz i jej córki Marii w dworze ostrowskim była ochronka. Prowadziła ją przez pewien czas Hanna Mazurkiewicz, a potem osoba zatrudniona i opłacana przez ziemian. W okresie międzywojennym nauczycielką ochronki była panna Głębocka. W popkowskim dworze na początku XX w. również zorganizowano ochronkę dla potomstwa pracowników majątku. Spełniała ona ważną rolę, ponieważ zapewniała opiekę dzieciom, których rodzice szli do pracy, a z drugiej strony pełniła ważną funkcję wychowawczą. W 1932 r. opiekunką jej była córka dziedzica, Jadwiga Piasecka, a nauczycielką Stefania Wyczółkowska, krewna znanego malarza Leona Wyczółkowskiego⁸. Właściciele Kłodnicy Russanowscy założyli ochronkę, którą prowadziły siostry zakonne Siostry Służebniczki NMP. Przeznaczili też swoje pole na działkę 10 morgową dla sióstr i na kościół parafialny, ponieważ odległość do kościoła w Wilkołazie dla miejscowej ludności była znaczna⁹.

II. nr 2. Ochronka w Ostrowie



Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, kopia w posiadaniu autorki opracowania

W dworach rozwijała się polska myśl polityczna i działalność patriotyczna. Wielu ziemian brało czynny udział w walkach, zaciągając się jako ochotnicy do róż-

⁸ J. Smolarz, *Józef Lulek (15 III 1905–24 IV 1988)*, „Lubartów i Ziemia Lubartowska” 1990, s. 275–281.

⁹ M. Brodacz, M. Babisz, *Szkoła Podstawowa w Kłodnicy Dolnej. Dzieje i aktualności*, Kłodnica Dolna 2016, s. 9.

nych formacji. Szczególnymi względami cieszyła się kawaleria, w której służba była traktowana jako kontynuacja tradycji rycerskich. Po wybuchu wojny polsko-bolszewickiej ziemianie m.in. z Popkowic, Ratoszyna, Ostrowa ponownie chwycili za broń¹⁰.

Jeszcze w czasie zaborów ziemianie podejmowali wiele ważnych działań w dziedzinie kultury i gospodarki. Po odrodzeniu państwa były one kontynuowane. Leon Hempel dokumentował życie ludności wiejskiej okolic Urzędowa¹¹. Wartości narodowe były pielęgnowane i zaszczepiane ludności wiejskiej. W wielkim kufrze na strychu godowskiego dworu były stroje pani Truszkowskiej z Godowa sprzed I wojny światowej oraz porwane i niepełne numery czasopism: „Tygodnika Ilustrowanego”, „Bluszcz”, „Kłósów”, „Wędrowca”. W innych skrzyniach zachowały się portrety-bohomazy w kontuszach o podgolonych czuprynach - konterfekty właścicieli Godowa po kasacie zakonu Jezuitów¹². Ziemianie uzupełniali wiedzę ogólną poprzez czytanie czasopism, które przysyłane były do dworów. W Ostrowie prenumerowano „Gazetę Polską”, „Gospodarza Polskiego we Francji” i „Express Lubelski i Wołyński”¹³.

W większych majątkach były osobne biblioteki. Jednak w czasach złej koniunktury w rolnictwie dla bardzo wielu ziemiańskich rodzin książki i czasopisma stawały się towarem luksusowym. W związku z tym tworzono biblioteki składkowe a wspólnie kupowane pozycje krążyły następnie między dworami. Jerzy Kochanowski zorganizował bibliotekę objazdową, obsługującą majątki w sąsiedztwie. Był to „ziemiański klub czytelniczy”. Dzięki kontaktom z wydawnictwami otrzymywał zapowiedzi wydawnicze, katalogi, po czym wysyłał je do osób należących do klubu. Następnie członkowie wybierali 10 książek i płacili za nie. Jerzy zamawiał te książki hurtem u Gebethnera i Wolffa w Lublinie, co dawało obniżki cen o około 20% i możliwości ratalne. Sporządzał miesięczne cykle obiegu książek po dworach. Po kilkunastu miesiącach, książki po obejściu wszystkich trafiały do właścicieli. Działalność klubu opierała się na wzajemnym zaufaniu i odpowiedzialności członków. Dodatkową zaletą działania klubu były spotkania towarzyskie i dyskusje na temat przeczytanych książek. Członkami tego nieformalnego stowarzyszenia były dwory: Łopiennik, Kępa, Radlin, Ratoszyn, Skorczyce, Moniaki, Mazanów, Krasne, Metelin, Babin, Jeźów, Wronów, Strzeszkowice, Godów. Czytelnikami książek klubowych byli też chłopcy z okolicznych wsi. Książki seriami wędrowały z majątku do majątku na miesiąc, według harmonogramu ustalonego na przedtyle jednej z nich na okres zimowy, od 15 października do 15 lutego, kiedy na wsi było mniej pracy, a wieczory były długie. Pod tym harmonogramem widnieje kategoryczny dopisek: „po książki kaźden regularnie posyłać musi. – Wronów bierze książki z Radlina. 80 koron należy się”¹⁴. Przy zakupach książek uwzględniane były życzenia kaźdego uczestnika spółki. Po sezonie czytania książki najczęściej rozlosowywano wśród udziałowców. Jerzy Kochanowski w ślad za ojcem Gustawem systematycznie powiększał księgozbiór.

¹⁰ M. K. Schirmer, *Dwory i dworki...*, s. 8-9.

¹¹ „Zorza”, R. 1901, s. 652.

¹² M. i S. Żochowscy, *Nasz pamiętnik 1914-1984*, Lublin 1994, s. 35-36.

¹³ A. Wnuk-Bednarczyk, *Czasopisma z ostrowskiego dworu o śmierci Józefa Piłsudskiego*, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, R. 2019, s. 47-48.

¹⁴ Z. Zinserling, *Moniaki...*, s. 29.

Ciekawym zjawiskiem było od XIX wieku pojawienie się wśród mieszkańców dworów niemałej liczby miłośników, różnych intelektualnych bądź artystycznych zajęć. Ziemianie wyruszali więc na wieś, aby spisywać pieśni ludu, odwiedzali atrakcyjne dla archeologa-amatora miejsca. Na przykład Hempłowie nie pozwolili zniszczyć wałów otaczających majdan grodziska wczesnośredniowiecznego w Leszczynie, które kiedyś znajdowało się na terenie ich majątku. W okresie międzywojennym przyjeżdżali tu konno z gośćmi i szczylicili się tym zabytkiem. Obowiązkowym punktem wizyt w Skorczycach było więc odwiedzenie tak zwanych „Okopów szwedzkich”, ciągnących się za parkiem i porośniętych starymi świerkami. Jan Hempel oprowadzał gości i opowiadał dzieje tego miejsca. Pan Jerzy Kochanowski z Łopiennika na prośby dzieci, aby odwiedzić te miejsca, odpowiadał: „Nie będziemy panu Hempłowi nieproszeni biegać po okopach”¹⁵.

Il. nr 3. Adam Piasecki



Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, kopia w posiadaniu autorki opracowania

¹⁵ Wspomnienia Jana Kochanowskiego z 2010 r.

W okresie międzywojennym coraz więcej ziemian podejmowało pracę zawodową poza rolnictwem, nie tylko z przyczyn ekonomicznych, ale z chęci osiągnięcia czegoś niezależnie od posiadanego majątku. Szukali pracy w administracji i wojsku, poświęcając się działalności publicznej tj. Adam Piasecki. Dzięki systematycznej pracy parlamentarnej i zaangażowaniu ziemian nie doszło do większego odebrania im ziemi, czyli do parcelacji¹⁶. Duża grupa właścicieli ziemskich weszła do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, np. Tadeusz Lechnicki. Było to konsekwencją rzetelnego wykształcenia ziemian i znajomości języków obcych. Tradycyjnym polem ich działalności pozostały organizacje rolnicze z Centralnym Towarzystwem Rolniczym na czele¹⁷. W tej działalności wyróżniał się Leon Hempel.

Ziemianie w latach 20-tych XX w. zaczęli oszczędzać na wszystkim. Redukowano personel dworski, opalano tylko niezbędną ilość pomieszczeń, kupowano jedynie rzeczy konieczne, których nie mogło wyprodukować własne gospodarstwo¹⁸. Trudności ekonomiczne pojawiły się m.in. we dworze w Ostrowie, gdzie powrócili z Brzeżc i zamieszkali Tadeusz Węgliński z rodziną oraz Józef Mazurkiewicz z rodziną. Nestorka rodu i główna właścicielka, Maria z Mazurkiewiczów Węglińska, nieustannie spłacała i zaciągała nowe zobowiązania. Józef Mazurkiewicz wraz z żoną prowadził szkółkę drzewek owocowych i przyuczał do uprawy drzewek chłopców wiejskich, a wyselekcjonowany materiał roślinny wędrował do stacji w Wilkołazie i był kierowany do odbiorców. Z gospodarstwa dworskiego wywożono też masło i szparagi na targ w Kraśniku¹⁹.

Jednym ze szlachetnych i istotnych dla tożsamości polskiej działań było zakładanie szkół przez ziemian, m.in.: Hemplów, Mazurkiewiczów, Nowakowskich. Osoby te przeznaczały też pewne fundusze na stypendia naukowe, biblioteki dworskie, malarstwo, fundowanie i finansowanie kościołów oraz działania charytatywne. Na początku XX w. Zofia i Józef Piaseccy dostrzegli talent, uzdolnienia artystyczne i chęć do nauki u syna chłopskiego. Jego rodzice pracowali jako najemcy w majątku. Józef Rachwał urodził się w 1889 r. w Popkowicach. Piaseccy dbali o jego elementarną edukację, gdy miał 14 lat, skierowali go do szkoły artystycznej w Warszawie, a następnie na Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, gdzie studiował rzeźbę i muzykę w klasie skrzypiec²⁰. W okresie międzywojennym był nauczycielem w Urzędowie, kamieniarzem, rzeźbiarzem, fotografem, a po wojnie będąc na emeryturze, pracował w Biurze Odbudowy Stolicy. Z wdzięczności dla swoich dobroczyńców ozdobił kaplicę Piaseckich na cmentarzu w Popkowicach wspianymi płaskorzeźbami. Stypendia dla młodzieży fundowali też Hemplowie. Antoni i Leon Hemplowie we własnych majątkach stworzyli ogniska silnie oddziałujące kulturą ogólną na otaczające je okolice. Wychowani w rodzinnych Skorzcycach, wynieśli z domu przeświadczenie, że niesienie pomocy potrzebującym i szerzenie oświaty w środowisku chłopskim to przywi-

¹⁶ P. Sz. Łoś, *Szkice ...*, s. 231.

¹⁷ *Dwór polski - architektura, tradycja, historia...*, s. 149.

¹⁸ S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996, s. 76.

¹⁹ Wspomnienia Andrzeja Węglińskiego z Ostrowa.

²⁰ A. Latos, *Życie-dokonania rzeźbiarskie, nagrobkowe i artystyczne Józefa Rachwala*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” R. 1995, s. 40-41.

lej i obowiązek ziemiaństwa. Obok działalności polegającej na podnoszeniu poziomu etycznego, kulturalnego i patriotycznego ludności chłopskiej, angażowali się w prace na rzecz pobudzenia włościan do samoorganizowania się i podejmowania aktywności społeczno-gospodarczej opartej na bliskich relacjach między wsią a dworem²¹. Najlepszym tego przykładem jest przyjaźń z włościaninem Piotrem Żakiem, który został działaczem wiejskim, korespondentem czasopism tj. „Zorza”, „Gazeta Świąteczna” i inne, wójtem Urzędowa i posłem do II Dudy Rosyjskiej²².

W 1927 r. rodzina Mazurkiewiczów kontynuując tradycje wspierania oświaty na wsi przekazała działkę pod budowę nowej szkoły w Ostrowie. W dniu 11 listopada 1928 r., podczas uroczystych obchodów dziesięciolecia odzyskania niepodległości, poświęcono kamień węgielny pod gmach 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Ostrowie. Nowy budynek został oddany do użytku w marcu 1933 r.²³

Il. nr 4. Szkoła w Ostrowie.



Zdjęcie ze zbiorów prywatnych, kopia w posiadaniu autorki opracowania

²¹ A. Przegaliński, *Spółeczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009, s. 89.

²² A. Wnuk, *Piotr Żak –samouk, działacz wiejski, patriota, poseł do Drugiej Dudy Rosyjskiej*, w: *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1: *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, red. A. Kołodziejczyk, W. Paruch, Warszawa 2002, s. 617–623.

²³ A. Wnuk, *Szlachetny dar, który od 150 lat kształtuje młode umysły*, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, R. 2010, s. 27.

Zdzisław i Jerzy Nowakowscy z Jeżowa służyli w kawalerii. Jerzy był rotmistrzem rezerwy 7 Pułku Ułanów Lubelskich, który stacjonował w Mińsku Mazowieckim, uczestnikiem wojen 1920 i 1939 r. Wspierał Fundusz Obrony Kraju. W październiku 1939 r., po bitwie pod Kockiem, stoczonej przez generała Franciszka Kleeberga, wrócił do domu, ale nie zakończył walki. organizował ruch oporu, zbierał i magazynował w stodole broń. Pomagał zdemobilizowanym polskim żołnierzom, a także miejscowym i zwożonym Żydom, stłoczonym w Chodlu. Do Chodla przywieziono Żydów z Holandii, a w Bełżycach umieszczono Żydów z Belgii. Ponieważ Niemcy wywozili Żydów głównie w nocy, kilkanaście rodzin nocowało na jeżowskich strychach, również nad stacją i oborą. Po dwudziestu miesiącach tej działalności, niestety Niemcy rozpoznali jego akcje pomocowe. Został aresztowany przez gestapo i poddany ciężkim przesłuchaniom. Rodzinę powiadomiono, że zmarł 23 lipca 1941 r. w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu²⁴.

Bracia Jerzy, Adam i Jan Kochanowscy z Łopiennika wychowani byli w patriotycznej atmosferze. Jerzy i Jan byli ochotnikami w działaniach wojny polsko-bolszewickiej 1918–1920. To właśnie po stryju Janie, ułanie ostatniego prywatnego oddziału kawalerii – słynnej „Jazdy Jaworskiego” – otrzymał imię syn Jerzego²⁵. Oddział Wołyńskiego Dywizjonu Jazdy Kresowej walczył pod komendą majora Feliksa Jaworskiego (1892–1933). Legendarni „Jaworczyki” byli konnymi partyzantami, niezwykle odważnymi i bezwzględnymi na tyłach bolszewików. Jerzy Kochanowski mówił piękną polszczyzną. Znał biegle język francuski, niemiecki i rosyjski. Choć bardzo interesował się polityką nigdy nie wstąpił do żadnej partii. W okresie międzywojennym księgozbiór łopiennicki liczył kilka tysięcy woluminów mieszczących się w wielkich, sięgających po sufit dębowych szafach. W jednej z nich, zamkniętej zwykle na klucz mieściły się starodruki²⁶. W czasie II wojny światowej Jerzy Kochanowski pod pseudonimem „Maciej” wziął udział w akcji „Burza”, był kwatermistrzem na Obwód Lublin tzw. II Rzutu AK-WSOP (Wojskowej Służby Ochrony Powstania). Działał w organizacji „Uprawa” i był jej terenowym przedstawicielem²⁷. Irena z Berezowskich Kochanowska w pokoju kredensowym urządziła małą przychodnię dla wszystkich mieszkańców Łopiennika i okolicy. Było to małe ambulatorium. Udzielała w nich prostych porad lekarskich, robiła opatrunki, zastrzyki, rozdawała leki. Organizowała nabożeństwa majowe, zbiórki odzieży i zabawek dla najbardziej potrzebujących, pomagała zakoncom dostarczając im owoce i warzywa. Była członkiem Sodalicji Mariańskiej Ziemianek. Wiele razy jeździła na rekolekcje zamknięte. Kochanowscy dbali o właściwy stosunek dzieci do historii, tradycji i kultury ojczystej. W tym celu na ścianach dworu wisiały obrazy z wizerunkiem Tadeusza Kościuszki, hetmana Koniecpolskiego i innych bohaterów narodowych oraz wielki obraz króla Jana III Sobieskiego pod Wiedniem. Znajdowało się też wiele rodzinnych portretów zasłużonych przodków. Wieczorami po spełnieniu codziennych obowiązków, rodzice czytali na głos „Trylogię”, „Krzyżaków” oraz niektóre powieści Kraszewskiego i Gąsiorowskiego. Dzieci po takiej lekturze, podczas zabaw, naśladowały bohaterów tych powieści²⁸.

²⁴ Kartka z obozu: Materiał przekazany przez M. Nowakowskiego z Ratoszyna.

²⁵ J. L. Kochanowski, *Mój lipiec 1944*, Głos Ziemi Urzędowskiej, R. 2004, s. 36–40.

²⁶ J. L. Kochanowski, *Sztauer z lubelskiej wioski*, Szczecin 2005, s. 13.

²⁷ J. L. Kochanowski, „Uprawa”, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, R. 2002.

²⁸ Wspomnienia Jana Lucjana Kochanowskiego z Łopiennika.

Dużą rolę w regionie odgrywał dwór Zembrzuskich w Moniakach. Siostrami właściciela majątku Ludwika Zembrzuskiego były: Zofia i Maria (zm. 1963 r.). Pierwsza z nich urodziła się 6 marca 1868 r. w Moniakach. Otrzymała wychowanie domowe i od wczesnej młodości uczyła potajemnie dzieci służby i wiejskie, śpiewała w chórze kościelnym, należała do Koła Ziemianek. Od roku 1904 wraz z rodzicami mieszkała na stałe w Lublinie i wspierała uczącą się młodzież. Użyczała swojego mieszkania na zebrania, urządziła rokrocznie majówki dla maturzystów, na których wygłaszali referaty i sprawozdania z prac patriotycznych. Za tę działalność otrzymała odznakę honorową z napisem: „Za walkę o szkołę polską”. Zbierała pieniądze dla dzieci na wyjazd do Krakowa, Lwowa, Brna i Pragi czeskiej, na stypendia, aby młodzież polska mogła tam wyjeżdżać i uczyć się. W ten sposób wykształcono ponad trzydzieści osób, które otrzymały pracę na wyższych stanowiskach. Po założeniu w 1906 r. Szkoły Lubelskiej wspierała ją, a gdy w 1913 r. ufundowano bursę przy tej szkole została jej opiekunką aż do 1939 r. Od 1919 r. utrzymywała ścisły kontakt z żołnierzami z dziesięciu strażnic, za co dostała odznakę „Za służbę graniczną”. Posyłała im książki, gry, nasiona i utrzymywała z nimi korespondencję. Pomagała szkołom kresowym i zachęcała nauczycieli do utrzymywania kontaktu z tamtejszymi kościołami. Należała do Sodalicji i była przewodniczącą sekcji misyjnej. Wspierała cztery szkoły kresowe i sześć bibliotek parafialnych i kościoły, zaopatrując je w aparaty liturgiczne, obrazy, książeczki do nabożeństwa, obrazki, różańce. W 1938 r. została uhonorowana Srebrnym Krzyżem Zasługi za swoją działalność. Jak sobie życzyła została z nim pochowana. Zmarła 8 marca 1947 r. na plebanii w Bobach i spoczęła w grobie w Lublinie²⁹.

Ziemiańskie posiadające majątek ziemski oraz pewne fundusze na inwestycje w rozwój przemysłu, próbowali uruchamiać różnego rodzaju przedsiębiorstwa w swoich dobrach. Przetwórstwu rolniczemu sprzyjały słabo rozwinięte miasta i trudne warunki komunikacyjne. Prężną gospodarką wyróżniał się dwór w Popkowicach. Właściciele idąc z duchem czasu unowocześniali swój majątek i uprzemysławiali. W okresie międzywojennym istniał browar, krochmalnia, młyn wodny, który w latach dwudziestych XX w. obsługiwany był przez dwie osoby³⁰. W tym okresie zainstalowano w tym przedsiębiorstwie urządzenia najnowszych systemów: razowiec, pytel, perlak i walce³¹. W latach trzydziestych napęd wodny zastąpiono elektrycznym. Przedsiębiorstwo miało charakter handlowy, gdyż służyło nie tylko dla własnych potrzeb, ale i dla użytku okolicy³².

Uruchamiając browar właściciel chciał zagospodarować część bazy surowcowej swojego gospodarstwa, a mianowicie dążył do przetworzenia uprawianego jęczmienia i założonej w tym celu uprawy chmielu. W latach dwudziestych w majątku Popkowice uprawiano też jęczmień browarny „Hanna”. W 1928 r. areal przeznaczony na jęczmień obejmował 82 morgi³³. Zespół budynków browaru został usytuowany przy drodze traktowej z Urzędowa do Wilkołaza i dalej do Lublina. Obok znajdowała się

²⁹ Z. Zinserling, *Zapomniana społeczność*: www.szlachta.org/mon2.htm.

³⁰ APL, UWL (1918-1939), WRIR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ Tamże.

karczma. Dużym nakładem środków właściciel, czyli Antoni Piasecki, odnowił zniszczone w I wojnie światowej budynki oraz urządzenia, a część sprzętu dokupił³⁴. W latach trzydziestych ponownie zmodernizowano zabudowania browarne i dostawiono nową lodownię. Przez cały okres funkcjonowania browaru były tu czynne dwa działy: słodownia jęczmienia i produkcja piwa. Trunek rozwozili po okolicy wynajęci woźnice. Piwo z browaru popkowickiego trafiało m.in. do Bełżyc, Lublina, Zaklikowa. Oprócz tego nabywcy zabierali piwo z browaru własnym transportem³⁵. Rodzaj upraw w popkowickim majątku dopasowywano do zapotrzebowania surowcowego w przemyśle. W szerszym zakresie zaczęto uprawiać rośliny przemysłowe, szczególnie buraki, ziemniaki, jęczmień, chmiel. Buraki zwożono furmankami do składów lub bezpośrednio do cukrowni w Zakrzówku, która płaciła w zależności od warunków dowozu i odległości³⁶.

Po wojnie Antoni Piasecki wielkim wysiłkiem i znacznymi nakładami odbudował majątek. W 1919 r. zaciągnął na ten cel pożyczkę w Towarzystwie Kredytowym Ziemskim. W 1923 r. przedstawiono do parcelacji 126 mórg z przeznaczeniem uzyskanych środków na odbudowę. Było to 7 mórg ziemi ornej, zarośli i 119 mórg pastwisk³⁷. Według rejestru pomiarowego z 12 listopada 1919 r. majątek Popkowice posiadał 1794 morgi w tym: ziemi ornej 926 mórg, łąk 72 morgi, wód 11 mórg, zarośli, pastwisk 119 mórg, granic, dróg i nieużytków 92 morgi.

Krochmalnia popkowicka była ceniona i często nagradzana na wystawach rolniczych³⁸. Głównie wykorzystywała surowiec własny majątku i była obsługiwana przez parobków zajętych podczas lata pracami polowymi. Z odpadków fabrycznych pulpę przeznaczano na paszę dla inwentarza, natomiast ścieki fabryczne wykorzystywano do irygacji łąk³⁹. W czasie I wojny światowej przedsiębiorstwo zostało zniszczone. W związku z tym właściciel po wojnie wyremontował zakład, część urządzeń dokupił, pozostałe zaś dostosował do najnowszych wymagań. Krochmalnię uruchomiono ponownie w 1928 r. Zakład opalano drewnem z lasu należącego do majątku. W 1928 r. popkowicka plantacja ziemniaków na potrzeby tego przedsiębiorstwa zajmowała 126 mórg gruntu⁴⁰. Fabryka mączki ziemniaczanej w Popkowicach przestała funkcjonować w 1939 r.⁴¹

W cegielni dworskiej, która znajdowała się przy lesie popkowickim, był jeden piec polowy. Przy wyrobie cegły pracowało w latach dwudziestych XX w. 3 osoby⁴².

³⁴ Tamże.

³⁵ A. Wnuk, *Z dziejów browaru w Popkowicach*, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, 1999, s. 19-22.

³⁶ H. Krawiec, *Cukrownia i rafineria „Lublin” w latach 1894–1914*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, sec. F. vol. LVII, 2002, s. 99.

³⁷ Państwowe Biuro Notarialne w Kraśniku. Archiwum Ksiąg Wieczystych. Księga Wieczysta Dóbr Popkowice Przedkościelne.

³⁸ Lista odznaczeń przyznanych na wystawie Rolniczo - Przemysłowej w Lublinie w roku 1901. Dodatek do Gazety Rolniczej, s. 10.

³⁹ A. Wnuk, *Majątek Popkowice na początku XX wieku*, Głos Ziemi Urzędowskiej, R. 2001, s. 20–21.

⁴⁰ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁴¹ APL, UWL (1944-1950), Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Finansów Rolnych, sygn. 2445, Krochmalnia Popkowice Przedkościelne.

⁴² APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

Przy tym zakładzie był czworak dla pracowników⁴³. Cegielnia produkowała przede wszystkim budulec na potrzeby majątku Popkowice, szczególnie po zniszczeniach z czasu I wojny światowej⁴⁴. Z cegły wybudowano m.in. młyn, browar, krochmalnię, nowy dwór, rządówkę, budynki gospodarcze, a nawet neogotycką kaplicę kopcową na cmentarzu, gdzie spoczęli członkowie rodu Piaseckich. Dzięki temu zakładowi powstało w majątku 18 budynków murowanych⁴⁵. Zapotrzebowanie na budulec było bardzo duże, co wiązało się m.in. z modernizacją budownictwa mieszkalnego dla robotników, czyli tzw. czworaków oraz budownictwa inwentarskiego⁴⁶.

Dobra popkowickie dysponowały dużym arealem lasów, a gospodarka szkolna była nagradzana na wystawach rolniczych. Drzewostan stanowiła przeważnie sosna podszyta leszczyną i osiką⁴⁷. Robotnicy dworscy w miarę potrzeb byli kierowani do prac w lesie. Po wycięciu określonych zasobów natychmiast następowało ich uzupełnianie. Drewno szło na sprzedaż, bądź trafiało do tartaków i służyło jako surowiec do produkcji. Ważnym przedsięwzięciem w majątku był tartak parowy⁴⁸.

Dochody z majątku zapewniały płynność finansową właścicielom Popkowic. Dworski młyn wodny przynosił rocznie około 850 rubli dochodu⁴⁹. Produkty uboczne przemysłu przetwórczego były dobrze zagospodarowane. Dzięki temu utrzymywano liczny inwentarz, czyli konie, krowy, owce, świny, co pozwalało na wytworzenie wystarczającej ilości nawozu, jakim był obornik. Oprócz tego korzystano na szerszą skalę z nawozów sztucznych, dzięki czemu wytworzyła się duża kultura uprawy ziemi⁵⁰. Folwarki: Popkowice i Antoniówka, stanowiły jedną jednostkę gospodarczą pod zarządem właściciela. Centrum administracyjnym dworu była rządówka, gdzie zapadały najważniejsze decyzje. W majątku prowadzono dokładną rachunkowość. Polegało to na prowadzeniu szczegółowych rejestrów przychodów i rozchodów, np. zboża, inwentarza oraz spisywaniu dziennika czynności. Służyła do tego główna księga kasowa, z której robiono wyciągi do poszczególnych ksiąg rachunkowych. Księgi te posiadały działy odpowiadające gałęziom produkcji: gospodarstwo rolne, gospodarstwo leśne, fabryka mączki ziemniaczanej, browar, młyn⁵¹. Majątek Piaseckich był w tym czasie ceniony za efekty gospodarowania zarówno za produkcję roślinną, jak również za hodowlę i przemysł. Właściciele Popkowic chętnie wprowadzali nowinki techniczne, np. nowe maszyny oraz narzędzia wykorzystywane przy pracy w gospodarstwie. Oprócz pracy przy biurku, przejeżdżaniu i oglądaniu pól, wydawaniu dyspozycji właściciele Popkowic wiele czasu poświęcali na działalność społeczną, w róż-

⁴³ Relacja Stanisława Margla z Popkowic (ur. 1929).

⁴⁴ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ A. Kopruckowniak, *Spółeczeństwo i gospodarka w latach 1864–1914*, w: *Z przeszłości dalekiej i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny*, pod red. A. Kopruckowniaka i W. Śladkowskiego, Lublin 1980, s. 211.

⁴⁷ *Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów słowiańskich*, wyd. pod red. B. Chlebowski, W. Walewskiego, F. Sulimirskiego, t. 8, Warszawa 1888, s. 791.

⁴⁸ APP, KMPP, Urodzenia za lata 1911–1924 i 1928, Śluby 1911–1928, Zmarli 1911–1927, R. 1919, akt 11.

⁴⁹ A. Wnuk, *Majątek Popkowice ...*, s. 20–21.

⁵⁰ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁵¹ *Księga Pamiątkowa Wystaw Lubelskich*, s. 56; A. Wnuk, *Majątek Popkowice ...*, s. 20–21.

nym wymiarze. Józef Piasecki był np. jednym z organizatorów i uczestników Wystaw Rolniczo-Przemysłowych⁵². Takie przedsięwzięcia i praca w Towarzystwie Rolniczym miały wydźwięk patriotyczny. Ważną zasadą, która przyświecała kolejnym właścicielom Popkowic, było utrzymanie dóbr w całości. Tak działo się od lat dwudziestych XIX w., kiedy majątek ten przeszedł na własność tej rodziny i stan ten przetrwał do 1944 r. Antoni Piasecki w okresie międzywojennym dodatkowo wziął w dzierżawę od Ordynacji Zamojskiej folwark Wilkołaz, który sąsiedował z odziedziczonymi dobrami rodzowymi⁵³.

Dobra o powierzchni ok. 1800 morgów, w tym 750 morgów zajmowały lasy. W uprawie stosowano płodozmian 12 – połowy, łąki były zirygowane, lasy urządzone. Istniało gospodarstwo rybne – hodowla karpia, w stawach zasilanych przez Urzędówkę. Antoni dobra uprzemysłowił i unowocześnił. Był znanym na Lubelszczyźnie działaczem społecznym: członkiem i założycielem Syndykatu Lubelskiego Spółki Zbożowej oraz delegatury Towarzystwa Kredytowego w Lublinie, członkiem Związku Hodowlanego Spółdzielni Rolniczej w Kraśniku, należał do Rady Gminnej w Urzędowie oraz Sejmiku Janowskiego⁵⁴. Przyczynił się do powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Wilkołazie oraz miejscowej placówki Polskiej Organizacji Wojskowej⁵⁵. Był wybierany przez szereg lat na Sędziego Gminnego, a także pełnił funkcję prezesa dozoru Szkolnego i Przewodniczącego Rady Gminy Urzędów. W Popkowicach był prezesem Koła Młodzieży oraz Strzelca. Brał czynny udział w życiu gospodarczym i społecznym powiatu⁵⁶. W 1916 r. zorganizował Ochotniczą Straż Pożarną w majątku⁵⁷, a następnie w latach 1934–35 był członkiem zarządu Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie⁵⁸.

Dyscyplina i gospodarność to nie jedyne pozytywne cechy właścicieli Popkowic. Ważna była też otwartość na zachodzące zmiany w rolnictwie i w gospodarce w ogóle. Antoni Piasecki od lat 20-tych XX w. korzystał z fachowej pomocy zrzeszeń i organizacji rolniczych i hodowlanych. Na przykład jego owczarnia znajdowała się pod kontrolą Towarzystwa Hodowców Owiec w Toruniu i nastawiona była na produkcję wełny na potrzeby armii⁵⁹. Rozwijający się majątek skłonił właściciela do założenia w 1930 r. Urzędu Poczтового w Popkowicach⁶⁰. Kolejnym krokiem było utworzenie Mleczarni Spółkowej w tejże miejscowości. Inwestycje te służyły nie tylko dworowi, ale i społeczności wiejskiej.

W Popkowicach rozwijała się hodowla konia remontowego pod nadzorem Sekcji Hodowli Konia Szlachetnego przy Towarzystwie Rolniczym. W 1928 r. w majątku

⁵² *Druza Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Lublinie 1901*, Lublin 1901, s. 12.

⁵³ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne oraz rodu Piaseckich..., s. 3.

⁵⁴ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.; Zarys Historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne oraz rodu Piaseckich..., s. 3.

⁵⁵ J. Gołoś, *Tam, gdzie wyły wilki*, „Wspólna droga”, nr 10 (2005).

⁵⁶ APL, UWL, Wydział Rolnictwa: Majątek Popkowice Przedkościelne, sygn. 1053.

⁵⁷ Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie.

⁵⁸ Tamże.

⁵⁹ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁶⁰ Tamże.

było 15 klaczy, a w przypadku owiec było 200 macior. Rocznie na potrzeby wojska dostarczano 6 koni. W 1926 r. Antoni Piasecki został nagrodzony listem uznania za hodowlę i medalem od Ministerstwa Spraw Wojskowych⁶¹. Do stanowiących klaczy używane były ogierzy z Państwowego Stada Ogierów. Co roku dobra popkowickie dostarczały po kilka sztuk koni do remontu i za te konie otrzymał właściciel od Ministerstwa Spraw Wojskowych 2 medale - złoty i brązowy⁶².

Majątek produkował duże ilości okopowych, w przerobieniu miał dużo odpadków tj. pulpa, wysłodziny, młoto, które pozwalały utrzymać dużą ilość inwentarza i produkować dużo obornika. Dodatkowo dzięki użyciu nawozów sztucznych wytworzyła się duża kultura ziemi uprawnej. W 1928 r. decyzją Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Lublinie majątek zwolniono od obowiązku parcelacyjnego⁶³.

Zwyczajem wielu zamożniejszych rodzin ziemiańskich było posiadanie domów w większych miastach. Także Piaseccy mieli kamienicę w Lublinie. Dysponowali też, jeszcze przed I wojną światową, dużym, muremowanym domem o wartości 4000 rubli w Urzędowie, który ofiarowali na cele szkolne⁶⁴. Antoni Piasecki był też w komitecie budowy szkoły w Ostrowie. Przeznaczał na nią pieniądze, a jego robotnicy dworscy wykonywali prace budowlane.

Zofia z Piaseckich Piasecka, żona Józefa, miłośniczka muzyki, była członkinią Lubelskiego Towarzystwa Muzycznego. Utrzymywała ożywione kontakty z osobami zainteresowanymi sztuką, np. z Zofią i Stefanem Kowerskimi z Józnowa, którzy po powrocie z zesłania po powstaniu styczniowym prowadzili ożywione życie towarzyskie⁶⁵. Wspólnie z mężem Józefem na początku XX w. zakupiła dla kościoła popkowickiego organy⁶⁶. Z jej fundacji pochodziła też lampa z brązu, wisząca przed wielkim ołtarzem oraz biały, jedwabny baldachim w kwiaty z galonem, z frędzlami, z 4 porpcami i ze specjalnym drewnianym pudłem do jego przechowywania, a także ornat z białymi galonami, obrus haftowany do chrzcielnicy, 6 większych porpców⁶⁷. Zofia pisała piękne listy do rodziny, relacjonując wydarzenia towarzyskie w Popkovicach⁶⁸. Interesowała się też malarstwem, rzeźbą. W dniu 7 czerwca 1919 r. w Popkovicach spisała testament, w którym przeznaczyła dwa tysiące rubli na seminarium duchowne lubelskie, dwa tysiące rubli na kościół w Popkovicach, tysiąc rubli na kółko rolnicze w Popkovicach, cztery tysiące rubli dla swojej gospodyni Stefanii Sierkowskiej, swojemu stypendyście rzeźbiarzowi Józefowi Rachwałowi przekazywała tysiąc rubli, portrety członków rodu Piaseckich darowała rodzinie, aby umieszczono je w Zamku w Baranowie lub w Grębowie, złoty zegarek zapisała kuzynce Marczewskiej, 500

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ „Ziemia Lubelska”, 1906 nr 6, s. 2; *Ród Hemplów*, opr. Tadeusz Moch przewodniczący Zespołu Redakcyjnego Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, Urzędów 1994, s. 3.

⁶⁵ M. Demska-Trębacz, *Muzyczny pejzaż Lubelszczyzny. Dworki i dwory*, Lublin 2005, s. 194.

⁶⁶ Kronika Parafii Popkowiec, s. 1.

⁶⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie (dalej AAL), Akta Konsystorza Lubelskiego, sygn. Rep 60 IV b 183, Inwentarz z 1922 r., s. 79v-83.

⁶⁸ List z archiwum rodzinnego Tadeusza Piaseckiego.

rubli w gotówce zostawiła do podziału między swoją służbę oraz osoby obsługujące kościół popkowicki⁶⁹. Paulina, żona prawnika Adama Piaseckiego, ufundowała dla kościoła: 2 platerowane, trzyramienne lichtarze i żyrandol z 24 świecznikami, ozdobiony girlandą szkła rżniętego⁷⁰. Wymierne przykłady troski patronów o kościół są zrozumiałe, ponieważ byli oni spadkobiercami i następcami fundatorów, a świątynia stanowiła widomy znak ofiarności ich przodków, za którą byli wyróżnieni posiadaniem prawa patronatu, zapewniającego im pewne przywileje w społeczności parafialnej. Utrzymanie kościoła w dobrym stanie było w jakimś stopniu sprawą honoru, zobowiązującą moralnie do troski o „swój” kościół.⁷¹ Ławki kolatorskie w kościele były zarezerwowane dziedzicznie, z tytułu opieki świadczonej kościołowi. W pobliżu na ścianie umieszczano tablice upamiętniające poszczególnych członków rodziny. Ziemianie troszczyli się o sprawy parafii i wyposażali miejscową świątynię. W 1921 r. kolator i właściciel majątku Popkowice Antoni Piasecki na zebraniu Rady Parafialnej zobowiązał się przekazać na nową część cmentarza 2 morgi ziemi. W 1928 r. cmentarz został ponownie powiększony, dzięki ofiarności powyższego fundatora⁷². Z majątkiem współpracowali miejscowi Żydzi. Część z nich mieszkała w budynku przy młynie. W 1923 r. w Popkowicach przekazano do parcelacji 126 mórg ziemi z przeznaczeniem uzyskanych środków na odbudowę i poprawę ogólnego stanu majątku⁷³. Piaseccy upamiętnili bitwę popkowicką tablicą z napisem: „Nieznanyemu żołnierzom poległym w wojnie światowej, w bitwie austriacko-rosyjskiej w Popkowicach, od 3 VII do 16 VII 1915 r. właściciele majątku Popkowice Antoni i Jadwiga Piaseccy pomnik ten kładą”. Początkowo płyta pamiątkowa była umieszczona na południowym skraju owalnego gazonu przed dworem⁷⁴.

Rodzina Piaseckich utrzymywała bliskie kontakty z księdzem Józefem Bagrowskim proboszczem w Popkowicach. W 1907 r. z inicjatywy tego duchownego, a we współpracy z Antonim Piaseckim zbudowano w Popkowicach „Dom Ludowy” zw. też później „Organistówką”. Połowa tego budynku, od wschodu, miała być używana na posiedzenia Kółka Rolniczego, reszta była zarezerwowana dla księdza⁷⁵. Od lat 30-tych XX w. umieszczono w tym budynku Urząd Poczty.

W popkowickim dworze była piękna biblioteka. Czytano książki i czasopisma, m.in. o charakterze rolniczym. Wiele czasu poświęcano na przygotowanie pism urzędowych. Wiązało się to z pełnieniem przez ziemian różnych funkcji oraz działalnością własnego majątku. Poza tym kobiety czy dziewczęta przepisywały patriotyczne wiersze, haftowały bieliznę kościelną, chustki, itp.

⁶⁹ Testament z archiwum rodzinnego Tadeusza Piaseckiego.

⁷⁰ AAL, Akta Konsystorza Lubelskiego, sygn. Rep. 60 IV b 183, Inwentarz z 1922 r., s. 79v-83.

⁷¹ E. Wiśniowski, *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „Studia Theologica Varsaviensia 7” (1969), nr 2, s. 232.

⁷² Kronika Parafii Popkowice, s. 1.

⁷³ Państwowe Biuro Notarialne w Krańniku. Archiwum Ksiąg Wieczystych. Księgi Wieczyste Dóbr Popkowice Przedkościelne.

⁷⁴ *Ewidencja zespołu dworsko-parkowego w Popkowicach*, oprac. I. Choroszyńska. Mps. SOZ Lublin, s. 14.

⁷⁵ AAL, Akta Konsystorza Lubelskiego, sygn. Rep. 60 IV b 183, Inwentarz z 1923 r., s. 84.

W okresie międzywojennym Antoni Piasecki rozwinął hodowlę krów, owiec i koni. Ilość robotników zatrudnionych w gospodarstwie rolnym w 1928 r.: ordynariuszy łącznie z administracją to 30 osób, 8 rodzin wyrobników, 20 stałych robotników dniówkowych, od 18 do 24 robotników sezonowych. W poszczególnych zakładach przemysłowych zatrudniano: w krochmalni 8 osób, w browarze na stałe 2 pracowników, a w czasie warki 6 osób, w cegielni 3 osoby, we młynie 2 osoby⁷⁶. W 1932 r. Minister Reform Rolnych zwolnił majątek od obowiązku parcelacyjnego (250 ha) użytkowników rolnych⁷⁷. W 1933 r. Antoni Piasecki razem z innymi ziemianami wystawiał swoje konie w Lublinie i był wówczas właścicielem 1005 ha ziemi⁷⁸. Piaseccy interesowali się przyrodą i dbali o estetykę otoczenia dworu. Ulubionym miejscem pobytu rodziny ziemiańskiej był park, który posiadał układ czworoboczny, ze starymi alejami lipowymi na obrzeżach i pomnikowymi okazami modrzewi⁷⁹.

Młoda ziemianka Jadwiga Piasecka urządziła w podziemiach pałacu zabawy choinkowe dla dzieci pracowników majątku⁸⁰. Uroczystością integrującą społeczność dworską i wiejską były dożynki.

Dobrami administrował właściciel majątku, Antoni Piasecki. Był on zawodowym rolnikiem. Ukończył Instytut w Puławach w 1890 r. Należał do kółek Rolniczych, Związku Ziemian, Towarzystwa Hodowlanego Owiec w Toruniu, Związkowej Mleczarni w Popkowicach, Komisji Szacunkowej Izby Skarbowej w Lublinie, był delegatem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, prezesem Komitetu Budowlanego Szkoły w Ostrowie. Do pomocy miał: doświadczonego rządcę, pisarza - magazyniera, piwowara z odpowiednimi kursami, pomocnika gospodarczego, dwóch karbowych, młynarza, polowego. Razem dobra zatrudniały 105 osób stałej służby. Broniono się przed kolejną parcelacją dowodząc, że majątek jest miejscem pracy dla wielu osób, okazywano zaświadczenia współpracujących z gospodarstwem przedsiębiorstw i organizacji: Cukrownia Zakrzówek, Firma Hodowla Nasion Buraków Cukrowych „Motycz”, Związek Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego w Lublinie. Ostatnia instytucja zaświadczała, że Antoni Piasecki od 1927 r. był członkiem związku i posiadał stado koni w połowie krwi angielskiej i dostarczał wojsku konie remontowe. Stado w Popkowicach składało się z 20 matek stadnych licencjonowanych i zapisanych do ksiąg stadnych Związku Hodowców Lubelskiego Konia Szlachetnego i 22 sztuk stadniny w wieku od roku do 3 lat. Do stanowienia klaczy stadnych używane były ogierzy z Państwowego Stada Ogierów w Janowie Podlaskim. Towarzystwo Hodowców Owiec w Toruniu potwierdziło, że w dobrach Popkowice znajdowała się owczarnia złożona ze 105 macior starszych, albowiem znaczna część wyginęła w czasie pożaru. Etat tej owczarni stanowił 200 sztuk macior. Towarzystwo wносиło wnioski o wy-

⁷⁶ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ T. Epsztajn, *Ziemiaństwo Lubelszczyzny w drugiej połowie XIX i XX wieku zmiany własnościowe i strukturalne*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamjowskich w Kozłowie 8-9 czerwca 2000*, opr. R. Maliszewska, Kozłówka 2001, s. 46.

⁷⁹ D. Fijałkowski, M. Kseniak, *Parki wiejskie Lubelszczyzny. Stan, ochrona, rewitalizacja biocenotyczna*, Warszawa 1982, s. 347.

⁸⁰ Relacja Stanisława Margła z Popkowic.

dzielenie 200 ha na chów owiec, ze względu na ekonomiczne znaczenie tej owczarni dla państwa. Orzeczenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego stwierdzało, że dobra Popkowice wykazują dużą intensywność w każdym kierunku i dają wysokie plony. W związku z tym majątek został wyłączony i zwolniony z obowiązku parcelacyjnego.

W 1936 r. oddawano rocznie 10 koni do remontu Komisji Remontowej i do Korpusu Ochrony Pogranicza. Owczarnia rasy meryno-prekos w Popkowicach składała się z 479 sztuk, z tego zakwalifikowanych było 3 tryki i 240 macior. Tryki były sprowadzane z owczarni zarodowych z Lipnika i Popowa w powiecie toruńskim. W 1937 r. okoliczne gospodarstwa włościańskie korzystały z nasion zbóż siewnych, materiału hodowlanego i stacji kopulacyjnej ogierów państwowych z majątku Popkowice. Antoni Piasecki był dobrym płatnikiem i brał czynny udział w życiu gospodarczym i społecznym powiatu⁸¹. Był osobą, która dostrzegала i pozytywnie reagowała na potrzeby społeczne, czy naukowe odradzającej się ojczyzny. Przyczynił się m.in. do rozwoju Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, przeznaczając w latach 1923–1924 środki na ufundowanie w 1927 r. jednej z sal wykładowych. Nadano jej imię księdza Stanisława Konarskiego⁸². W testamencie z dnia 23 kwietnia 1935 r. pisał:

Wszystkie moje dzieci proszę Was o zaopiekowanie się Matką a następnie o zgodne uszanowanie tej mojej ostatniej woli i o zrobienie najdalej idących ułatwień Adasiowi przy regulacji spłat z Popkowic, żeby Popkowice nie upadły i nie wyszły z rąk Waszych. Żegnam Was. Niech Wam Bóg błogosławić raczy⁸³.

II. nr 5. Tablica pamiątkowa ufundowana przez Antoniego Piaseckiego



Zdjęcie wykonane przez Autorkę - A. W.-B.

⁸¹ APL, UWL, WRiRR, sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.

⁸² Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. 869, Różne zapisy fundacyjne na rzecz KUL 1920–1935, Zespół Przedwojenny 1918–1939.

⁸³ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne, ... s. 6.

Jesienią 1937 r., kiedy przy łożu chorego Antoniego były córki Wanda i Jadwiga wypowiedział do nich te słowa:

Polska będzie rozebrana, oby Pan Bóg dał żebyście się dostali pod Niemców, a nie pod Moskali. Popkowice się rozlecą, ale to nie nastąpi z Waszej winy.

Te słowa niebawem sprawdziły się z całą dokładnością⁸⁴.

Najstarsza córka ziemian z Popkowic, Maria Piasecka, która urodziła się w 1896 r. w dniu 27 sierpnia 1921 r. poślubiła w Lublinie doktora medycyny, wdowca Stefana Wąsowskiego. Za działalność niepodległościową i uczestnictwo w wojnie polsko-bolszewickiej 1918–1920 był odznaczany w odrodzonej Polsce. Po wybuchu II wojny światowej organizował szpital w Chełmie, a następnie w Tarnopolu dostał się w ręce Sowieców. Zginął w 1940 r. w Katyniu⁸⁵. Druga córka Antoniego, Jadwiga, urodzona 1906 r., ukończyła gimnazjum Sióstr Urszulanek w Lublinie, później skrócony kurs Czerwonego Krzyża w Warszawie. Należała do Stowarzyszenia Młodych Ziemianek, również do Koła Wolontariuszy przy Zakładzie dla Niewidomych w Laskach. Dobrze znała język francuski. Pracowała społecznie prowadząc kursy dla analfabetów, uczyła szydełkowania, pomagała chorym robiąc zastrzyki, opatrunki itp. Po objęciu zarządu majątkiem w 1938 r. miała bardzo trudne warunki gospodarowania, które wypadło w okresie drugiej wojny światowej i niemieckiej okupacji. Należała od początku do konspiracji przeciw okupantowi. Przechowywała ukrywających się, pomagała rodzinom tych, którzy służyli w partyzantce oraz zasilala pieniężnie organizacje Armii Podziemnej. W Popkowicach oprócz krewnych, znalazło schronienie kilka rodzin wysiedlonych przez Niemców⁸⁶. Trzecia córka Antoniego, Wanda Piasecka, (ur. 1910 r.) ukończyła gimnazjum Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu⁸⁷. Zapamiętana została jako bardzo piękna i życzliwa panienska, która w niedziele wypożyczała z dworskiej biblioteki książki mieszkańcom wsi⁸⁸. Wyszła za mąż 11 lipca 1936 r. za Zdzisława Dmochowskiego herbu Pobóg, do którego należał majątek Polubicze w gminie Wisznice, w powiecie włodawskim⁸⁹.

Popkowicki dwór był prawdziwym domem, który zaspokajał wszelkie potrzeby stałych i czasowych mieszkańców. Dla wielu pracowników zatrudnienie u Piaseckich było stabilnym i godnym źródłem utrzymania. Organizacja pracy w popkowickim majątku zasługuje na uznanie. Trafne decyzje, przykład pozytywistycznej postawy i pracowitości właścicieli odegrały ważną rolę w prowadzeniu gospodarstwa rolnego i przedsiębiorstw przemysłowych. Właściciele byli ludźmi działającymi społecznie. Pomagali innym, np. po spaleniu dworu w Ostrowie wsparli odbudowę tego majątku, a materialnym dowodem „podania ręki w biedzie” jest toaletka z Popkowic

⁸⁴ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne, ..., s. 6.

⁸⁵ *Pro Memoria, Wojskowy Przegląd Historyczny Rok 37, nr 1, Warszawa 1992, s. 513–514; Zarys Historii Majątku Ziemskiego Popkowice Przedkościelne ..., s. 3.*

⁸⁶ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne ..., s. 5.

⁸⁷ Tamże, s. 4.

⁸⁸ Relacja Mariana Pawelczaka.

⁸⁹ Zarys Historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne ... , s. 4.

podarowana do Ostrowa, a dziś znajdująca się w rękach potomków rodziny Mazurkiewiczów. We dworze znajdowali też stałe miejsce zamieszkania rezydenci z dalszej rodziny. Wśród swoich pracowników i chłopów ziemianie wzbudzali duży szacunek. Cenieni byli też za konsekwencję. Karali za nieposłuszeństwo lub niedociągnięcia w pracy. Zawsze wypłacali wynagrodzenie w wyznaczonym terminie i według umowy. Uchodzili za wzorowych katolików, patriotów, rolników i propagatorów oświaty. Rozumieli, że przyszłość ich majątku zależy od ułożenia stosunków z wsią i robotnikami rolnymi. Współpraca z ludnością wiejską przejawiała się np. w sprzedaży nasion i okopowych, pełnieniu funkcji sędziów w konkursach na wzorowe gospodarstwa włościańskie, udzielaniu rad gospodarczych⁹⁰.

Piaseccy byli bardzo przywiązani do gospodarstwa, a ostatnia właścicielka, Jadwiga, nazywała go „wdzięcznym warsztatem pracy”. Do dziś ludzie wspominają ład i porządek, jaki panował wokół kompleksu budynków dworskich i na polach. Osoby zarządzające majątkiem wyraźnie kierowały się zasadami ekonomii, a pojęcia księgowania, budżetu i akumulacji były im dobrze znane. Z drugiej strony wspierali cele społeczne, oświatę oraz Kościół. Poczucie ciągłości i tradycji, a jednocześnie trzeźwa racjonalność, pracowitość i uczciwość to cechy wyróżniające właścicieli Popkowic.

Synem Antoniego Piaseckiego był Adam urodzony 10 marca 1898 r. z mocy testamentu ojca z dnia 23 kwietnia 1935 r. odziedziczył majątek po rodzicach. Po wstępnej edukacji w domu rodzinnym, uczył się w gimnazjum w Warszawie. Ukończył studia rolnicze oraz prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, uzyskując stopień naukowy doktor praw, a następnie został absolwentem studiów ekonomicznych na uniwersytecie w Poznaniu⁹¹. Studiował również przez dwa lata w Paryżu. Kiedy pojawiła się nadzieja na odzyskanie niepodległości, wstąpił do Legionów Polskich, a następnie został członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. W 1918 r. służył w Legii Akademickiej Krakowskiej i walczył pod Lwowem. Podczas najazdu bolszewickiego na Polskę Adam Piasecki zwerbował dwóch chłopców ze wsi i wyekwipowani przez ojca Antoniego, udali się z Popkowic konno pod Lwów, gdzie jako ochotnicy służyli w 14 Pułku Ułanów. Po zakończonej kampanii wszyscy trzej szczęśliwie powrócili a Adam za zasługi wojskowe został odznaczony: „Gwiazdą Przemysła”, orderem „Orląt Lwowskich” i „Krzyżem Walecznych”⁹². Adam Piasecki z zawodu był publicystą⁹³. W latach 1929–1930 pełnił obowiązki redaktora „Dnia Polskiego”. Był też autorem artykułów w innych czasopismach. Napisał książki: „La France et la Pologne après Locarno” Paris 1926, „O chrześcijańskiej demokracji we Francji” i „O Parlamentaryzmie Trzeciej Republiki” (1928), „Zmiana ustroju a mocarstwowe stanowisko Polski” (1928), „O kryteriach oceny projektu konstytucji” (1929)⁹⁴. Był posłem na sejm RP w latach 1928-1930 (z listy BBWR) i dyrektorem Biura Senatu RP. Z zawodu był

⁹⁰ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne ... , s. 3.

⁹¹ *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919-1939. Słownik biograficzny*, t. IV, opr. Piotr Majewski, Warszawa 2009, s. 353.

⁹² Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne ... , s. 22.

⁹³ Archiwum Sejmu, Skład Osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 maja 1930 r., s. 26.

⁹⁴ *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 353.

publicystą⁹⁵. W latach 1922–1924 był sekretarzem osobistym Marszałka Senatu Wojciecha Trąmpczyńskiego. Był też działaczem Chrześcijańskiego Stronnictwa Rolniczego⁹⁶. Wybrany został na posła z listy nr 1, okręg nr 4, a w skład tego okręgu wyborczego wchodziły powiaty: Ostrów, Bielsk, Wysokie Mazowieckie⁹⁷. Jego poselskie ślubowanie odbyło się 27 marca 1928 r. na pierwszym posiedzeniu. Wykluczony został 28 lutego 1930 r. W pracy parlamentarnej Adam Piasecki współpracował z Felicjanem Lechnickim oraz Zdzisławem Lechnickim, których matka Maria Lechnicka z Hemplów pochodziła ze Skorczyc, sąsiadujących z Popkowicami. Zdzisław Lechnicki był wiceprezesem prezydium Klubu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem, a Piasecki pełnił w Prezydium funkcję Sekretarza⁹⁸. Pracował w Komisji Konstytucyjnej⁹⁹ oraz regulaminowej i nietykalności poselskiej¹⁰⁰. Od 1932 r. aż do śmierci pełnił obowiązki dyrektora Biura Senatu. Od września 1933 r. był sekretarzem Obywatelskiego Komitetu Pożyczki Narodowej¹⁰¹. W 1935 r. odziedziczył po ojcu całość dóbr popkowickich. Adam Piasecki był kawalerem. Zmarł w szpitalu w Otwocku 16 lipca 1938 r. w wieku 40 lat¹⁰². Odznaczony został Krzyżem Oficerskim i Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski¹⁰³. W dniu 26 lipca 1938 r. na posiedzeniu Senatu Marszałek przypomniał postać Adama Piaseckiego:

„Wysoka Izbo! (Wszyscy obecni na sali wstają). W dniu 16 lipca zmarł w Otwocku po ciężkich cierpieniach dyrektor Biura Senatu Ś. P. Adam Piasecki.

Jako słuchacz prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego przerywa w 1918 r. studia by jako żołnierz bronić granic zagrożonej ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Powraca na ławę uniwersytecką, dobrze spełniwszy obowiązek żołnierski z Krzyżem Walecznych na piersiach, z ciężko szarpniętym w kampanii zimowej zdrowiem. Ma niezłomną wolę poświęcić się służbie publicznej, czuje, że to jest jego powołaniem, potrzebą jego umysłu. Jest posłem na sejm w latach 1928–1930. Obok pracy parlamentarnej oddaje się z zapałem publicystyce, badaniu zagadnień ustrojowych. W pracach nad nową konstytucją bierze od początku żywy i twórczy udział. Walczy o nią słowem i piórem jako znawca prawa publicznego i pierwszorzędnym pisarzem politycznym. Zagraniczną literaturę naukową informuje stale i gruntownie o polskich pracach ustawodawczych.

Powołany na dyrektora Biura Senatu w r. 1932. pozostaje na tym stanowisku do końca życia. Panowie senatorowie znają z bliska wartość jego pracy, jego głębokie przywiązanie do naszej instytucji.

Wysoka Izbo! Zgasł człowiek niepospolitego umysłu i charakteru, oddany niepodzielnie służbie publicznej. Cześć jego pamięci!”¹⁰⁴.

⁹⁵ Archiwum Sejmu, Skład Osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 maja 1930 r., s. 26; *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 353.

⁹⁶ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928, s. 22.

⁹⁷ Archiwum Sejmu, Skład Osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 maja 1930 r., s. 46.

⁹⁸ Tamże, s. 39.

⁹⁹ T. i K. Rzepeccy, *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928, s. 204.

¹⁰⁰ *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 353.

¹⁰¹ Tamże, s. 353.

¹⁰² Archiwum Sejmu, Opis zupełny aktu zgonu, wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Otwocku.

¹⁰³ *Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 353.

¹⁰⁴ Archiwum Sejmu, Sprawozdanie stenograficzne z 54 posiedzenia Senatu w dniu 26 lipca 1938 r., łam 3.

Adam Piasecki był ostatnim w linii męskiej właścicielem majątku Popkowice. Pochowany został w grobie rodzinnym w kaplicy kopcowej na cmentarzu w Popkowicach¹⁰⁵.

Wśród ziemian zamieszkujących w okolicach Urzędowa były widoczne podziały na osoby postępowe i bojące się wszelkich zmian. Edukacja i podróże ziemian korygowały poglądy na metody prowadzenia majątków. Ziemianie z okolic Urzędowa kształcili się m.in. w: Instytucie Rolniczo-Leśnym w Marymoncie pod Warszawą – Antoni Piasecki i Adam Piasecki, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach ukończyli – Leon, Stanisław i Antoni Hempel ze Skorzyc oraz Antoni Piasecki z Popkowic, w Krakowie – Józef Hempel, w Warszawie – Adam Piasecki, w Wiedniu – Józef Mazurkiewicz, Tadeusz Węgliński, w Berlinie – Tadeusz Lechnicki. Synowie ziemian odbywali też praktyki w dobrze prowadzonych, często uprzemysłowionych majątkach nie tylko w Królestwie Polskim, ale również w zaborze pruskim. Stanisław Hempel ze Skorzyc był na praktyce rolniczej w dobrach Tylice w powiecie brodnickim¹⁰⁶. Jego brat Antoni w 1889 r. wraz z kolegami z Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach wziął w dzierżawę folwark Wrogocin, w powiecie płockim. Prowadzili tam gospodarstwo rolne na zasadach spółdzielczych. Równocześnie organizowali tajną pracę kulturalno-oświatową wśród chłopów i nauczycieli ludowych¹⁰⁷. Za działalność tą współpracownicy Hempla zostali w 1890 r. aresztowani przez władze zaborcze, on zaś uniknął więzienia, wyjeżdżając do Anglii. Na obczyźnie zapoznał się z angielskimi spółdzielniami rolnymi i organizacją związków zawodowych¹⁰⁸. Ziemianie czytali też książki i czasopisma, które tłumaczyły potrzebę i sens zachodzących zmian w gospodarowaniu na wsi. Po odzyskaniu niepodległości zdobyta wiedza i umiejętności procentowały.

Zdaniem ziemian do przyszłej niepodległości należało dążyć stopniowo, przygotowywać ją podnosząc oświatę i szerząc postęp gospodarczy. Głównymi cnotami obywatelskimi stały się realizm, równość, zgoda i patronowanie nad ludem¹⁰⁹. Hasła te przyświecały ziemianom z okolic Urzędowa: Gosiewskim z Radlina, Nowakowskim z Ratoszyna, Kochanowskim z Łopiennika, Piaseckim z Popkowic, Zembrzuskim z Moniak, Mazurkiewiczom i Węglińskim z Ostrowa oraz Hemplom ze Skorzyc.

W przypadku braku własnych majątków synowie ziemiańscy dzierżawili gospodarstwa rolne, w których funkcjonowały duże zakłady przemysłowe. Taką postacią, która wyróżniała się zaangażowaniem społecznym i patriotyzmem był wspomniany Antoni Hempel ze Skorzyc, który najpierw dzierżawił dobra Węglin, Gościeradów, a następnie osiadł w Wałowicach. Antoni interesował się postępem gospodarczym i działał w organizacjach rolniczych. Jego wielkim współpracownikiem w tej

¹⁰⁵ Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne ...

¹⁰⁶ Cyt. za Z. Janota Bzowski, *Dzieje rodziny Hemplów spisane we współpracy z Kazimierzem Hemplem*, Warszawa 1987, s. 197.

¹⁰⁷ *Ziemianie polscy XX wieku, Słownik biograficzny*, t. 1, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992, s. 20, 120.

¹⁰⁸ J. Kozuchowski, M. Strzemiński, Hempel Antonii, *Polski Słownik Biograficzny*, red. K. Lepszy, t. 9, z. 40, Wrocław 1960, s. 377; *Puławski Słownik Biograficzny*, oprac. H. Mącznik, Lublin 1994, s. 160-161.

¹⁰⁹ E. Kaczyńska, *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970, s. 98-99.

działalności był brat Leon Hempel. Antoni rozwijał działalność w Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwie Rolniczym i w kółkach rolniczych, które zakładał w okolicy Wałowic. Jego córka Teresa Hempel angażowała się też w działalność Lubelskiego Koła Młodych Ziemianek, którego była prezeską. Z dużym zapałem zajmowała się chorymi, tak ze służby folwarcznej, jak i okolicznych wsi. W grudniu 1938 r. Teresa zaręczyła się z bratem swojego szwagra, Tadeuszem Czarnockim (ur. w Lecieszynie w październiku 1913 r.), który zajmował się dyplomacją. W kwietniu 1939 r. został powołany do KOP. Internowany przez władze ZSRR w Starobielsku, został następnie zamordowany w 1940 r. w Charkowie¹¹⁰. Teresa została wierna tej miłości do końca życia.

Dobra Radlin składały się z folwarków Radlin i Stasin. W chwili objęcia Radlina przez Boduszyńskich majątek liczył ponad 460 hektarów. Po szczepy z radlińskiej szkółki drzew owocowych przyjeżdżali chłopci i okoliczni ziemianie¹¹¹. Majątek wspólnie pracował z Instytutem w Puławach i prowadził doświadczenia z odmianami pszenic ozimych pod kierunkiem Towarzystwa Rolniczego w Lublinie i profesora Brezy z Puław. W majątku prowadzono też produkcję buraków cukrowych (ok. 30 ha) oraz nasienia buraczanego, które skupowało przedsiębiorstwo „Motycz”. Buraki odstawiano do cukrowni w Opolu Lubelskim przez punkt skupu w Ratoszynie. W majątku znajdowała się także plantacja chmielu (5–6 ha). Na terenie dworskim znajdowała się oranżeria, do której przylegało mieszkanie ogrodnika. Stanisław Boduszyński największą wagę przykładał do hodowli bydła oraz koni, także remontowych. Prowadzono hodowlę krów rasy nizinnej, mlecznej. Dbano o przestrzeganie higieny w oborach. Dójkowe miały obowiązek zakładać białe fartuchy i chusty na głowę. W rodzinie i w najbliższym sąsiedztwie zwracano uwagę na prawidłowe, względnie nowoczesne gospodarstwo. Dbano o dobre stosunki z pracownikami majątku – zapewniając im regularne wypłaty oraz opiekę medyczną. Z inicjatywy dworu została utworzona razem z mieszkańcami wsi Spółdzielnia Mleczarska. Z miastem (Chodel, Bełżyce, Lublin) utrzymywano jedynie stosunki handlowe, szczególnie z zaprzyjaźnionymi kupcami żydowskimi. Natomiast z parafią w Ratoszynie były przyjazne stosunki towarzyskie¹¹². Dla dzieci ze wsi Stanisław Boduszyński ufundował szkołę i był prezesem Dozoru Szkolnego, w skład którego wchodziło kilkunastu ratoszyńskich włościan¹¹³.

Ludwik Nowakowski z Ratoszyna przyczynił się do zbudowania murowanej piętrowej szkoły, ofiarowując m.in. plac, cztery morgi ziemi, kamień na budulec oraz pomagając w organizacji i nadzorując prace budowlane. Jako inżynier – elektryk, a z zamiłowania społecznik, Nowakowski, co chwila realizował nowe pomysły w dziedzinie modernizacji Ratoszyna. Zelektryfikował dwór i część wsi, przyczynił się do powstania 5 kilometrów kamiennej drogi od dworu przez wieś do Chodla. Zajął się zbudowaniem i uruchomieniem we wsi poczty. W budynku poczty mieściła się też świetlica, w której pani Nowakowska, prezes Koła Gospodyń Wiejskich, organizowała

¹¹⁰ *Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 1, Warszawa 1992, s. 49–50.

¹¹¹ M. Hornungowa, *Rodzina Gosiewskich i Boduszyńskich w Radlinie*, „Wiadomości Ziemiańskie”, R. 2014, nr 57, s. 43–52.

¹¹² M. Hornungowa, *Rodzina Gosiewskich i Boduszyńskich w Radlinie...*, s. 43–52.

¹¹³ Tamże.

różne imprezy¹¹⁴. W latach 1918–1920 Ludwik Nowakowski służył w Wojsku Polskim, jako dowódca ufundowanej przez siebie baterii konnej artylerii. Jego działo brało udział w bitwach pod Kadłubiskami, Mirowem, Poluchową. Za swą służbę rotmistrz Ludwik Nowakowski został odznaczony *Virtuti Militari* oraz orderem „Orłęta”, odznaką przyznawaną w okresie II Rzeczypospolitej uczestnikom walk w obronie miasta Lwowa i Kresów Wschodnich podczas wojny polsko-ukraińskiej¹¹⁵. W Kwiatkowicach koło Kraśnika w 1920 r. odbył się zjazd ziemian, ostatnie pospolite ruszenie lubelskiego województwa. Panowie przybywali na pięknych koniach, zawsze z luzakami, często z własnym wozem prowiantowym. Ruszyli też bracia Nowakowscy z Jezowa i powrócili cało po kilku miesiącach¹¹⁶.

Z inicjatywy ziemian Nowakowskich powstała obecna świątynia w Ratoszynie pochodząca z lat 1906–1912. Jest to neogotycki kościół wybudowany wg. projektu Józefa Dziekońskiego. Pobudkę dla Ludwika Nowakowskiego do podjęcia prac stanowił oplakany stan i ciasnota ówczesnego kościoła wystawionego w latach czterdziestych XVIII w. przez jezuitów z Chodla. Zgodnie z projektem i kosztorysem prace budowlane miały się zamknąć kwotą ok. 23 945 rubli. Faktycznie pochłonęły prawie 35 000 rubli. Nowakowski zadeklarował, iż pokryje połowę kosztów, z czego później wywiązał się bez zarzutu. Ofiarował także morgę gruntu, poza tym zapewnił pomoc służby folwarcznej i użyczył furmanek. Resztę kosztów mieli ponieść pozostali parafianie¹¹⁷.

Jan Hempel, syn Stanisława ze Skorczyca, uczył się w Chyrowie, a w 1928 r. zdał maturę. Wstąpił jako ochotnik do wojska i ukończył podchorążówkę. Otrzymał przydział do 9. Dywizjonu Artylerii Konnej w Baranowiczach. W 1929 r. wstąpił do Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie. W połowie 1930 r. z pomocą przyszedł mu cioteczny brat, Tadeusz Lechnicki, który zaproponował mu posadę pracownika kontraktowego w konsulacie Rzeczypospolitej w Niemczech. Pracował w Hamburgu i rozpoczął studia z zakresu ekonomii politycznej na tamtejszym uniwersytecie. W 1933 r. został korespondentem w Hamburgu, gdzie pomagał w przygotowaniu linii okrętowej Gdynia-Hamburg. Kontynuował studia i napisał pracę doktorską o podstawach gospodarczych dla rozwoju polskiej floty handlowej. W kwietniu 1935 r. obronił pracę doktorską i przeniósł się do Gdyni. W czerwcu 1935 r. otrzymał stanowisko attache konsularnego, z tytułem wicekonsula w Bombaju. Pod koniec 1937 r. postanowił wrócić do ojczyzny. Kupił więc samochód Skodę w portowej strefie wolnocłowej i przybył do Polski. Dostał posadę w Żegludze Polskiej w Gdyni. Tam poznał Zofię Romer, praktykantkę w Urzędzie Morskim i niebawem zaręczył się z nią. Ślub odbył się 5 czerwca 1938 r. w majątku Romerów, Cytowiany. W marcu 1939 r. urodził się im syn Joachim Andrzej. W sierpniu 1939 r. Jan dostał polecenie wyjazdu na Bliski Wschód jako delegat Komitetu Transportowego. Z Jerozolimy udał się do Bagdadu, Basry i do Abadanu, a stamtąd do Teheranu. Potem wyjechał do Stambułu, gdzie dostał przydział do Konsulatu Generalnego RP w stopniu attache ambasady. Pomagał

¹¹⁴ W. Wieczorek, *Życiorysy pokornych*, Warszawa 2007, s. 167.

¹¹⁵ M. Nowakowski, *Rodzina Nowakowskich na Lubelszczyźnie*, rękopis spisany 10 października 2009 r., s. 3.

¹¹⁶ M. i S. Żochowscy, *Nasz pamiętnik 1914–1984*, Lublin 1994, s. 45.

¹¹⁷ A. Przegaliński, *Spoleczna działalność ziemiaństwa...*, s. 315–316.

w tranzycie złota polskiego przez Stambuł do Syrii. W Stambule zajmował się przede wszystkim transportami do Francji wojskowych, przybywających z Polski lub obozów z Rumunii i na Węgrzech. W kwietniu 1940 r. wstąpił do wojska we Francji. Po klęsce Francji przepłynął się do Wielkiej Brytanii. W 1943 r. powrócił do służby zagranicznej zdając egzamin dyplomatyczny. Po zakończeniu działań wojennych został szefem Polskiej Misji Wojskowej w Monachium. Jesienią 1945 r. udało mu się sprowadzić z Polski żonę i 7 letniego synka¹¹⁸.

Stanisław Gustaw Hempel, drugi syn Stanisława, urodzony 8 marca 1912 r. w Wierzchowiskach ukończył szkołę ojców jezuitów w Chyrowie w 1930 r. Następnie do marca 1933 r. studiował inżynierię lądową i wodną na Politechnice w Gdańsku. Ucierpiał z trakcie ulicznych bójek ze studentami niemieckimi. Od 1935 r. gospodarował w Nowinach. Na ślubie swego brata w czerwcu 1938 r. po trzech dniach znajomości zaręczył się z młodszą Romerówną, Eugenią. Ślub ich odbył się w sierpniu 1938 r. W czasie okupacji niemieckiej należał do AK i miał kontakt z oddziałami leśnymi, którym pomagał¹¹⁹.

Nieprzeciętną postacią i do dzisiaj wspominaną w regionie był stryj wspomnianych wyżej Jana i Stanisława, Leon Hempel. Działał w organizacjach rolniczych, oświatowych, kulturalnych na szczeblu ogólnopolskim, wojewódzkim, gminnym. Interesował się też sprawami kościoła parafialnego w Popkowicach, wchodząc w skład dozoru, a następnie rady parafialnej. Był również dobrodziejem Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności, Seminarium Duchownego i Katolickiego Uniwersytetu w Lublinie¹²⁰. Założeniem i pracą tej wyższej uczelni bardzo się interesował. Zachęcał ludność wiejską do uprawy roślin przemysłowych: rzepaku i buraków cukrowych. Na polu upowszechniania wiedzy rolniczej współdziałał z gospodarzem z Leszczyzny Piotrem Żakiem – sąsiadem i przyjacielem skorczyckiego dworu¹²¹. Gdy w dniu 7 kwietnia 1918 r. powołano Janowski Związek Kółek Rolniczych, Leon Hempel wszedł do zarządu i pełnił funkcję skarbnika¹²². W Urzędowie, gdzie działały dwa kółka rolnicze: staszicowskie i Centralnego Towarzystwa Rolniczego, z jego inicjatywy w 1916 r. połączyły się one w jedną organizację, jako jedne z pierwszych na Lubelszczyźnie w imię jedności narodowej¹²³. Leon doceniał piękno folkloru lubelskiego. Opisał m.in. „Chodzenie z konikiem w powiecie janowskim”¹²⁴. Był amatorem fotografem i dokumentował zwyczaję polskiej wsi, np. śmigus dyngus, bandosi. Przyczynił się do powstania Muzeum Lubelskiego. Leon bardzo boleśnie odczuł nagłą kolejną śmierć braci – Stanisława oraz Antoniego i wiele stracił ze swojej aktywności – zaczął też chorować poważnie na cukrzycę i na serce¹²⁵. Razem z Antonim byli prawdziwymi demokratami

¹¹⁸ Z. Janota - Bzowski, *Dzieje rodziny Hemplów...*, s. 182; *Puławski Słownik...*, s. 200-209.

¹¹⁹ Z. Janota - Bzowski, *Dzieje rodziny Hemplów...*, s. 182; *Puławski Słownik...*, s. 211-214.

¹²⁰ AAL Akta Konsystorza Lubelskiego, sygn. Rep. 60 IV B 183, s. 85.

¹²¹ *List z Lublina*, „Gazeta Lubelska” 1898, nr 179, s. 2.

¹²² A. Bąk-Pitucha, *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie w latach 1918-1939*, Lublin 2016, s. 96.

¹²³ T. Wośkowski, *Leon Hempel*, *Głos Ziemi Urzędowskiej* R. 1989, s. 14.

¹²⁴ M. Demska-Trębacz, *Muzyczny pejzaż Lubelszczyzny...*, s. 131

¹²⁵ Wspomnienia o rodzinie Hemplów: maszynopis spisany w Lublinie w 1958 r. przez Marię ze Świdów Hemplową w zbiorach rodzinnych, s. 8.

nie tylko w słowie, ale i w czynie. Często pokazywali się razem i byli szeroko znani¹²⁶. Na manifestacyjny pogrzeb Leona Hempla, który odbył się 20 maja 1924 r. przybyły delegacje instytucji rolniczych i oświatowych z całego kraju, z ministrem rolnictwa na czele oraz przedstawiciele duchowieństwa, wojska, straży ogniowych oraz mieszkańcy okolicznych wsi. Uczestniczyły w tej uroczystości tłumy ludzi, w tym nauczyciele i uczniowie szkół. Chłopi w czasie pogrzebu nieśli trumnę na barkach ze Skorczyca do Popkowic. Hemplowie byli bardzo rodzinni, a ich dwór był ostoją i gniazdem, gdzie można było przeczekać różne zawieruchy¹²⁷. Bliskie relacje rodzinne utrzymywali Hemplowie z Lechnickimi z Chełmszczyzny. Maria z Hemplów Lechnicka i jej dzieci żyły takimi samymi wartościami, a Skorczyce były dla nich drugim domem. Córka Marii, Maria Lechnicka angażowała się jako ochotnik w działania zbrojne w 1920 r. Po Hemplach majątek Skorczyce przeszedł w ręce ich siostrzeńca Tadeusza Lechnickiego, który urodził się w Serebryszczach [obecnie Srebrzyszcze] jako syn Felicjana i Marii z Hemplów. Działalność na rzecz odzyskania i zachowania niepodległości Polski była pasją, której poświęcił wszystkie swoje siły. Już w lubelskim gimnazjum podjął działalność konspiracyjną. Maturę zdał w 1910 r., a po odbyciu służby wojskowej w armii carskiej wyjechał do Wiednia, gdzie studiował w tamtejszej Hochhandelschule. Działalność narodową prowadził też zarówno w Wiedniu, jak i w Berlinie, gdzie kontynuował studia handlowe. W latach 1914–1917 służył jako oficer artylerii w armii rosyjskiej. Od 1917 r. aktywnie włączył się w formowanie polskich oddziałów w Rosji jako zastępca szefa Wydziału Mobilizacyjnego w korpusie gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego, a następnie pracował w Sztabie Dowództwa Wojsk Polskich na Ukrainie. Po rewolucji bolszewickiej pojawił się w Piotrogradzie, gdzie z tamtejszych Polaków organizował oddziały strzegące obcych ambasad, a następnie z upoważnienia Polskiej Organizacji Wojskowej współuczestniczył w formowaniu polskiego wojska nad Donem. Aktywnie włączył się w działania wojenne w latach 1919–1920, pod Hrubieszowem został ciężko ranny. Po zakończeniu wojny z sowiecką Rosją kierował akcją osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich. W 1925 r. Tadeusz Lechnicki przeszedł w stan spoczynku w randze podpułkownika. Zajął się majątkiem w Serebryszczach i Skorczycach oraz pracą w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, między innymi jako negocjator z Niemcami w sprawie incydentów granicznych i współpracy handlowej. W 1938 r. w Urzędowie odbyły się uroczystości 20-lecia niepodległości państwa polskiego. Przybyło na nie wielu znamienitych gości, m.in. minister Tadeusz Lechnicki, kurator szkolny Lewicki, wojewoda Roźniecki¹²⁸. Na początku lat trzydziestych Tadeusz związał się z grupą piłsudczyków, która miała decydujący wpływ na prowadzoną wówczas przez polskie państwo politykę gospodarczą. W wolnych chwilach przyjeżdżał do majątku w Skorczycach, gdzie zajmował się gospodarstwem. W 1932 r. Tadeusz Lechnicki pełnił funkcję szefa Biura Ekonomicznego Prezesa Rady Ministrów, a następnie podsekretarza stanu do spraw gospodarczych w Prezydium Rady Mini-

¹²⁶ Wspomnienia o rodzinie Hemplów... , s. 8.

¹²⁷ A. Wnuk, *Uroczystości pogrzebowe śp. Leona Hempla*, Głos Ziemi Urzędowskiej, R. 2010, s. 56-57.

¹²⁸ M. Barwa-Grotkowska, *Publiczna 7-klasowa Szkoła Powszechna „Jagiellońska” w Urzędowie lata 1923–1939*, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, R. 1996, s. 12.

strów. Dnia 28 maja 1934 r. objął stanowisko wiceministra skarbu. Zajmował się m.in. oddłużaniem samorządów terytorialnych i rolnictwa, obniżką cen kartelowych. Związany był z grupą oficerów kierujących gospodarką Polski. Był zwolennikiem zwiększenia roli państwa w gospodarce. Po objęciu teki ministra skarbu przez Eugeniusza Kwiatkowskiego Lechnicki ustąpił z zajmowanego stanowiska. Wrócił po raz kolejny do pracy w Serebryszczach i Skorczycach, ale już w 1938 r. został wybrany na posła na Sejm z upoważnienia Obozu Zjednoczenia Narodowego, przekonany o konieczności wprowadzenia gruntownych reform w kraju. W Sejmie objął przewodnictwo Komisji Spraw Zagranicznych oraz Przemysłu i Handlu. We wrześniu 1939 r. ochotniczo zgłosił się do wojska. Po rozbiciu frontu zrozpaczony płk Lechnicki na czele szczątków swego oddziału bronił się na Lubelszczyźnie, zbierając rozbitków, którzy się do niego z różnych formacji dołączali. Cofał się ku południowi w dobrze znany sobie lesisty teren. Doszedł do Janowa Lubelskiego ze sporym już oddziałem. Robił niebawale brawury wypadu na Niemców. Jest to przypadek jakby drugiego, wcześniejszego Huby. Na którymś z tych wypadów porawwszy za sobą swój oddział – Tadeusz Lechnicki desperacko zaatakował więzienie janowskie, ciężko ranny przeniesiony został do szpitala. Podpułkownik Lechnicki, ciężko ranny 29 września, zmarł w szpitalu dnia 1 października 1939 r. i spoczywa na cmentarzu w Piaskach koło Lublina¹²⁹.

Ziemiaństwo inspirowali postawy patriotyczne i zainteresowania kulturalne w regionie. Przy poparciu Leona Hempla, w trudnym okresie przed odzyskaniem niepodległości, zorganizowano Koło Młodzieży, w którym najbardziej rozwijała się scena teatralna. Co roku urządzano kilka przedstawień amatorskich, które przynosiły zyski. Przy wsparciu Antoniego Piaseckiego, prezesa Koła Macierzy Szkolnej w Popkowicach, za uzyskane środki zakupiono 270 tomów książek do biblioteki szkolnej. W 1927 r. rodzina Mazurkiewiczów przekazała działkę pod budowę nowej szkoły w Ostrowie. 11 listopada 1928 r., podczas uroczystych obchodów dziesięciolecia odzyskania niepodległości, poświęcono kamień węgielny pod gmach 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Ostrowie. Nowy budynek został oddany do użytku w marcu 1933 r.¹³⁰. W latach 30-tych XX w. do 7-klasowej Szkoły Powszechnej w Ostrowie uczęszczały dzieci z: Ostrowa, Popkowic, Zadworza, Popkowic Księżych, Leśniczówki, Zalesia, folwarku Popkowice, folwarku Ostrowa, Kolonii Popkowice. Dzieci uczyły się: religii, języka polskiego, rachunków, historii, geografii, przyrody, nauki o Polsce współczesnej, rysunków, robót ręcznych i kobiecych, śpiewu, gimnastyki oraz w starszych oddziałach – VI i VII klasie – języka niemieckiego¹³¹. W 1936 r. do Kolonii Ostrów przyjechał ówczesny minister rolnictwa Juliusz Poniatoński, który przybył, aby zapoznać się z wynikami tworzenia się zespołów gospodarstw przykładowych po przeprowadzeniu komasacji oraz wiceminister skarbu pułkownik Tadeusz Lechnicki. Uczestniczyli też w uroczystościach związanych z 20-leciem odzyskania niepodległości Polski¹³². Tadeusz Węgliński z Ostrowa wziął udział w I wojnie światowej jako członek Legionów

¹²⁹ J. Grzeszczak, *Elitka. Młodość w dniach grozy*, Poznań 2017, s. 125–129.

¹³⁰ A. Wnuk, *Szlachetny dar, który od 150 lat ...*, s. 27.

¹³¹ Materiały archiwalne Szkoły w Ostrowie.

¹³² Kronika OSP Ostrów.

Polskich i został odznaczony. Był też uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej i został odznaczony. Uczestniczyli też w uroczystościach związanych z 20-leciem odzyskania niepodległości Polski¹³³. Tadeusz przyjaźnił się z miejscowymi chłopami, np. Antonim Stelmaszczykiem czy właścicielem sklepu w Ostrowie Chodkowskim. Tadeusz Węgliński uczestniczył w zjazdach legionistów. Podczas jednego z nich brał udział w usypywaniu Kopca Józefa Piłsudskiego w Krakowie. W zbiorach rodzinnych do dziś jest pamiątkowa łopatką zakupiona w tym okresie. Tadeusz Węgliński został odznaczony Krzyżem Niepodległości z Mieczami. Było to odznaczenie wojenne, ustanowione w 1930 r., w celu uhonorowania osób, które działały zbrojnie na rzecz odzyskania niepodległości przed pierwszą wojną światową i w czasie jej trwania. W dniu 6 sierpnia 1916 r. komendant Józef Piłsudski nadał mu odznakę „Za wierną służbę”. Walczył pod Kostiuchnówką. Natomiast rodzinny dwór w Ostrowie został spalony¹³⁴.

Ziemiańskie z okolic Urzędowa, którzy bronili polskości w okresie zaborów i I wojny światowej bardzo cieszyli się z odzyskania niepodległości Polski. Mimo wielu trudności w okresie międzywojennym wielu z nich kontynuowało swoją misję działalności społecznej, gospodarczej, kulturalnej i patriotycznej dla dobra wspólnego. Próbowali odnaleźć się w nowej powojennej rzeczywistości i budowali odrodzone państwo aż do tragicznego wybuchu II wojny światowej.

REFERENCES - BIBLIOGRAFIA

Sources:

Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie:

- Akta Konsystorza Lubelskiego: sygn. Rep 60 IV b 183, Inwentarz z 1922 r., s. 79v – 83.
- Akta Konsystorza Lubelskiego sygn. Rep. 60 IV b 183, Inwentarz z 1923 r., s. 84, 85.

Archiwum Sejmu:

- Opis zupełny aktu zgonu, wydany przez Urząd Stanu Cywilnego w Otwocku.
- Skład Osobowy Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 maja 1930 r., s. 39, 46.
- Sprawozdanie stenograficzne z 54 posiedzenia Senatu w dniu 26 lipca 1939 r., łam 3.

Archiwum Uniwersyteckie KUL, sygn. 869, Różne zapisy fundacyjne na rzecz KUL 1920-1935, Zespół Przedwojenny 1918-1939.

Archiwum Państwowe w Lublinie:

- Urząd Wojewódzki Lubelski (1918-1939), Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych; sygn. 1053, Majątek Popkowice Przedkościelne, 1928 r.
- Urząd Wojewódzki Lubelski (1944-1950), Dział Rolnictwa i Reform Rolnych, Wydział Finansów Rolnych, sygn. 2445, Krochmalnia Popkowice Przedkościelne.
- Akta Ministerstwa Reform Rolnych, Rep. 100. VI, Nr 1992.

Archiwum Parafii Popkowice, KMPP, Urodzenia za lata 1911-1924 i 1928, Śluby 1911-1928, Zmarli 1911-1927, R. 1919, akt 11.

Ewidencja zespołu dworsko-parkowego w Popkowicach, oprac. I. Choroszyńska. Mps. SOZ Lublin. *Druka Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Lublinie 1901*, Lublin 1901.

¹³³ Kronika OSP Ostrow.

¹³⁴ A. Wnuk-Bednarczyk, *Losy wojenne i doświadczenia życiowe Franciszka Tadeusza Węglińskiego, legionisty z Ostrowa*, Głos Ziemi Urzędowskiej R. 2019, s. 86-88.

- Kartka z obozu: Materiał przekazany przez M. Nowakowskiego z Ratoszyna.
 Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowie.
 Kronika Parafii Popkowice.
Księga pamiątkowa wystaw lubelskich, praca zbiorowa wydana staraniem Zarządu Lubelskiej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w 1901 roku.
 List z archiwum rodzinnego Tadeusza Piaseckiego.
 Materiały archiwalne Szkoły w Ostrowie.
 Nowakowski M., Rodzina Nowakowskich na Lubelszczyźnie, rękopis spisany 10 października 2009 r.
 Państwowe Biuro Notarialne w Kraśniku. Archiwum Ksiąg Wieczystych. Księga Wieczysta Dóbr Popkowice Przedkościelne.
 Relacja Janusza Węglińskiego.
 Relacja Mariana Pawelczaka.
 Relacja Stanisława Margła z Popkowic.
 Testament z archiwum rodzinnego Tadeusza Piaseckiego.
 Wspomnienia Andrzeja Węglińskiego z Ostrowa.
 Wspomnienia Jana Kochanowskiego z 2010 r.
 Wspomnienia o rodzinie Hemplów: maszynopis spisany w Lublinie w 1958 r. przez Marię ze Świdów Hemplową.
 Zarys historii majątku ziemskiego Popkowice Przedkościelne oraz rodu Piaseckich z nim związanych.
 Żochowski M. i S., *Nasz pamiętnik 1914–1984*, Lublin 1994.
- Studies:**
 Barwa-Grotkowska M., *Publiczna 7-klasowa Szkoła Powszechna „Jagiellońska” w Urzędowie lata 1923–1939*, „Głos Ziemi Urzędowskiej”, R. 1996, s. 12.
 Bąk-Pitucha A., *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie w latach 1918–1939*, Lublin 2016.
 Brodacz M., Babisz M., *Szkoła Podstawowa w Kłodnicy Dolnej. Dzieje i aktualności*, Kłodnica Dolna 2016.
 Demska-Trębacz M., *Muzyczny pejzaż Lubelszczyzny. Dworki i dwory*, Lublin 2005, s. 194.
Dwór polski – architektura, tradycja, historia, red., A. Górską, Kraków 2007.
 Epszajn T., *Ziemiaństwo Lubelszczyzny w drugiej połowie XIX i XX wieku zmiany własnościowe i strukturalne*, w: *Ziemiaństwo na Lubelszczyźnie. Materiały sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamoyskich w Kozłowie 8–9 czerwca 2000*, opr. R. Maliszewska, Kozłówka 2001.
 Fijałkowski D., Kseniak M., *Parki wiejskie Lubelszczyzny. Stan, ochrona, rewaloryzacja biocenotyczna*, Warszawa 1982.
 Gołoś J., *Tam, gdzie wyły wilki*, „Wspólna droga” nr 10 (2005).
 Grzeszczak J., *Elitka. Młodość w dniach grozy*, Poznań 2017, s. 125–129.
 Hornungowa M., *Rodzina Gosiewskich i Boduszyńskich w Radlinie*, *Wiadomości Ziemiańskie* R. 2014, nr 57, s. 43–52.
 Janota-Bzowski Z., *Dzieje rodziny Hemplów spisane we współpracy z Kazimierzem Hemplem*, Warszawa 1987.
 Kaczyńska E., *Dzieje robotników przemysłowych w Polsce pod zaborami*, Warszawa 1970.
 Kochanowski J. L., *Mój lipiec 1944*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” R. 2004, s. 36–40.
 Kochanowski J. L., *Sztauer z lubelskiej wioski*, Szczecin 2005.
 Kochanowski J. L., *Uprawa*, „Głos Ziemi Urzędowskiej” R. 2002.
 Kopruckowiak A., *Spółeczeństwo i gospodarka w latach 1864–1914*, [w:] *Z przeszłości dalekiej*

i bliskiej. Szkice z dziejów Lubelszczyzny, pod red. A. Kopruckowniaka i W. Śladkowskiego, Lublin 1980.

Kożuchowski J., Strzemski M., *Hempel Antonii*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, red. K. Lep-szy, t. 9, z. 40, Wrocław 1960, s. 377.

Krawiec H., *Cukrownia i rafineria „Lublin” w latach 1894–1914*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*”, sec. F. vol. LVII, 2002, s. 79–119.

Latos A., *Życie-dokonywania rzeźbiarskie, nagrobkowe i artystyczne Józefa Rachwała*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*” R. 1995, s. 40–41.

List z Lublina, „*Gazeta Lubelska*” 1898, nr 179, s. 2.

Lista odznaczeń przyznanych na wystawie Rolniczo – Przemysłowej w Lublinie w roku 1901. Dodatek do *Gazety Rolniczej*.

Łoś P. Sz., *Szkice do portretu ziemian polskich XX wieku*, Warszawa 2005.

Posłowie i Senatorowie Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1939. Słownik biograficzny, t. IV, opr. Piotr Majewski, Warszawa 2009.

Pro Memoria, Wojskowy Przegląd Historyczny Rok 37, nr 1, Warszawa 1992, s. 513–514.

Przegaliński A., *Spółeczna działalność ziemiaństwa lubelskiego w latach 1864–1914*, Lublin 2009.

Puławski Słownik Biograficzny, oprac. H. Mącznik, Lublin 1994, s. 160–161.

Ród Hempłów, oprac. Tadeusz Moch przewodniczący Zespołu Redakcyjnego Towarzystwa Ziemi Urzędowskiej, Urzędów 1994.

Rudnicki R., *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1996.

Rzepeccy T. i K., *Sejm i Senat 1928–1933*, Poznań 1928.

Schirmer M. K., *Dwory i dworki w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.

Słownik Geograficzny Królestwa Polskiego i innych Krajów słowiańskich, wyd. pod red. B. Chleb-owskiego, W. Walewskiego, F. Sulimirskiego, t. 8, Warszawa 1888, s. 791.

Smolarz J., *Józef Lulek (15 III 1905–24 IV 1988)*, „*Lubartów i Ziemia Lubartowska*” 1990, s. 275–281.

Wiśniowski E., *Kościół parafialny i jego funkcje społeczne w średniowiecznej Polsce*, „*Studia The-ologica Varsaviensia*” 7 (1969), nr 2.

Wnuk A., *Majątek Popkowice na początku XX wieku*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*”, R. 2001, s. 20–21.

Wnuk A., *Piotr Żak – samouk, działacz wiejski, patriota, poseł do Drugiej Dumy Rosyjskiej*, [w:] *Dzieje i przyszłość polskiego ruchu ludowego*, t. 1. *Od zaborów do okupacji (1895–1945)*, red. A. Kołodziejczyk, W. Paruch, Warszawa 2002, s. 617–623.

Wieczorek W., *Życiorysy pokornych*, Warszawa 2007.

Wnuk A., *Szlachetny dar, który od 150 lat kształtuje młode umysły*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*”, R. 2010, s. 27.

Wnuk A., *Uroczystości pogrzebowe śp. Leona Hempła*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*”, R. 2010, s. 56–57.

Wnuk A., *Z dziejów browaru w Popkowicach*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*”, 1999, s. 19–22.

Wnuk-Bednarczyk A., *Czasopisma z ostrowskiego dworu o śmierci Józefa Piłsudskiego*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*”, R. 2019, s. 47–48.

Wnuk-Bednarczyk A., *Losy wojenne i doświadczenia życiowe Franciszka Tadeusza Węglińskiego, legionisty z Ostrowa*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*” R. 2019, s. 86–88.

Wośkowski T., *Leon Hempel*, „*Głos Ziemi Urzędowskiej*” R. 1989, s. 14.

„*Ziemia Lubelska*”, 1906 nr 6, s. 2.

Ziemianie polscy XX wieku, Słownik biograficzny, t. 1, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1992.

Zinserling Z., *Moniaki. Dwór i jego mieszkańcy w dokumentach i wspomnieniach*, Warszawa 2010, s. 24-25.

Zinserling Z., *Zapomniana społeczność*: www.szlachta.org/mon2.htm.
„Zorza”, R. 1901, s. 652.